

Niech żyje 1 Maja - Dzień Międzynarodowej Solidarności Mas Pracujących!

Cena numeru 3 zł.

P

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

CZWARTEK 28 KWIEŹNIA 1949 ROKU.

Nr 115 (1489)

Sromotna klęska

faszystowskich wojsk greckich

PARYŻ (PAP) — Agencja Elefteri Ellada donosi, że na froncie Gr. Ammos, na odcinkach Kamenik — Profitis Ilias i Pyrgos Stratsanis, toczy się od 40 godzin gwałtowna bitwa.

26 kwietnia po południu jednostki armii demokratycznej kontratakowały od strony Kamenik. Monarchofaszyści ponieśli wielkie straty. W ciągu dwóch dni — 25 i 26 kwietnia — stracili oni 2.115 zabitych, rannych i jeńców. W ręce armii demokratycznej wpadło uzbrojenie całej brygady. 2 samoloty monarchofaszystowskie zostały zestrzelone.

DO LUDU PRACUJĄCEGO WSI I MIAST

Do narodu polskiego

Odezwa Pierwszomajowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w imieniu polskiej klasy robotniczej

Już piąty rok zwycięsko toczy się wielka historyczna bitwa —
o usunięcie skutków wiekowych zaniedbań i zaco-fania w naszym kraju,
o szybki i niepowstrzymany rozwój polskiej gospodar-ki i kultury,
o sprawiedliwość społeczną, o postęp — a więc,
o socjalizm.

Do reszty znikają gruzy i ślady wojny, kończymy przed ter-minem trzyletni plan odbudo-wy. Uprzemysłowienie kraju postępuje szybko, jak nigdy i produkcja przemysłu na głow-ę ludności jest już dwa razy większa, niż przed wojną. Dźwiga się rolnictwo. Wyrasta nowa, coraz piękniejsza Warszawa. Nie ma już osob-nych spraw i trudności Ziem Odzyskanych: jest jedna po-Łódź i Nysa — Polska zago-spodarowana i budująca się dalej. Wzdłuż brzegu Bałtyku tętnią życiem i zdobywają światowe znaczenie polskie porty. Podnosi się stopniowo, ale stale, poziom plac i po-ziom życia mas pracujących. Skutecznie rozwija się walka z wyzyskiem w mieście i na wsi, z pozostawstwem i z nadużyciami. Tepimy odwieczną plagę analfabetyzmu i otwieramy szeroko drogi rozwo-ju oświaty i kultury dla wszystkich.

NIGDY NIE BYŁO W POL-SCE TAK SZYBKIEGO POS-TEPU. MIESIACAMI PRA-CY ODRABIAMY LATA O-PÓŹNIE, LATAMI — DZIE-SIECIOLECIA.

Prawda, że ofiarne trzeba pracować i nie żyje się jeszcze tak, jak by się chciało.

Ale żyje się coraz lepiej — bo pracuje się dla siebie, nie dla krajowych i zagranicznych wyzyskiwaczy.

DLATEGO TO WYZWOLILY SIE OGROMNE SIŁY RÓ-ZWOJOWE NASZEGO KRAJU, PRZEDTEM DŁAWIONE PRZEZ STARY PORZĄDEK.

Jest wielka, przedująca siła — klasa robotnicza. Nareszcie zjednoczona! Tak samo ofiarna dzisiaj w budowie, jak zawsze w walce. Klasa, która co dzień wydaje nowych bohaterów pra-cy, jak kiedyś co dzień wyda-wała bohaterów walki o wol-ność — porywająca wszyst-kich pracujących wspaniałym przykładem ruchu współza-wodnictwa pracy — dźwignia rozwoju całej gospodarki. Kla-sa — dojrzała do przeznacze-nia jej przez historię naszych czasów roli przodowania w bu-dowaniu lepszej dla wszyst-kich przyszłości.

Siła klasy robotniczej i ca-łego narodu — jest jej Partia. Po raz pierwszy od pół wieku zjednoczona półtoramilionowa partia jednolita jeszcze sil-niejsza niż liczbą. Wolna od ugody z wrogiem w swych sze-regach. Partia walki i czynu, awangarda, idąca na czele mas pracujących do socjaliszmu.

Jest siła i orężem klasy ro-botniczej, jest siła całego na-rodu — nauka Marksa, Engel-sa, Lenina i Stalina — która uczy widzieć i rozumieć życie społeczne takie, jakie napraw-dę jest, a wywalczyć zwycię-sko i zbudować je sprawied-liwsze, lepsze i szczęśliwsze

dla wszystkich pracujących — to znaczy socjalistyczne.

Są siły milionowe masy chło-pów i pracowników, ożywione co raz mocniejszą i coraz bar-dziej niecierpliwą wolą wy-darcia się z wiekowego zaco-fania, z nędzy, z ciemnoty, z wyzysku, uprawianego przez bogaczy i spekulantów — ro-zumiejące coraz lepiej, że so-cjalizm w kraju i nowe zespo-łowe sposoby gospodarowania na wsi zaprzęgają naukę, tech-nikę i przyrodę na służbę czło-wieka i otworzą dobrobyt i kulturę przed chłopem żyją-cym z pracy własnych rąk.

Są siły rosnące i idące do jednolitej stronnictwa ludowe.

Jest potęga sojuszu robotni-czo - chłopski.

Jest siła inteligencja pracu-jąca, coraz lepiej rozumiejąca olbrzymie możliwości twórcze, które daje jej socjalistyczny rozwój kraju i ścisły zwią-zek z klasą robotniczą i pra-cującą chłopstwem.

Są siły zastępy nowej, ro-botniczej i chłopskiej intelligen-cji nierozdzielnie związanej z ludem.

Jest siła i przyszłością boha-terska młodzież polska, przed którą otwiera się nareszcie ju-tro twórcze, wolne od wyzy-sku i od zmory bezrobocia.

A dokoła nas

SIŁA I OPARCIEM JEST PRZYJAŹŃ I POMOC SOCJA-LISTYCZNEJ POTĘGI ZWIA-ZKU RADZIECKIEGO i naro-dów radzieckich, które pod przewodnictwem swej do-swiadczonej i niezmiennie zwy-cięskiej Partii Komunistycznej rozgromiły dwóch śmiertel-nych wrogów polskich mas pracujących i narodu polskie-go: carat i hitlerowski fa-szyzm i dwa razy zdecydowa-ły o zwycięstwie przez Polskę nie podległości.

Jest nasza siła wzajemna po-moc krajów demokracji ludo-wej. Jest nam pomocą sym-patia walczącego proletariatu na świecie.

Potęga Związku Radzieckie-go, siła demokracji ludowych, siła i solidarność międzynaro-dowego proletariatu — są i na-sza moc.

WIELKIE JAK NIGDY — SĄ SIŁY ROZWOJOWE NA-SZEGO KRAJU W TYCH CZASACH WIELKICH, JAK NIGDY, MOŻLIWOŚCI. NIE MA DLA NAS TRUDNOŚCI NIE DO PRZEZWYCIĘŻE-NIA. NIE MA RZECZY, KTO-REJ BYŚMY POSTANOWI-WSZY — NIE WYKONALI.

Ale są tacy na świecie, któ-rzy gotują zamach na nas i na wszystkie narody idące drogą sprawiedliwości społecznej i postępu.

To są ci, którzy z niespra-wiedliwości społecznej — bo z wyzysku i z zaco-fania żyją: — kapitaliści wszystkich kra-jów i amerykańscy imperialiści na ich czele.

O co im chodzi?

Chcą tu w Polsce i w naszej części Europy mieć znowu bia-łą kolonię. Chcą znowu na spółkę z rodzimymi wyzyski-waczami czerpać ogromne zy-ski — z zaco-fania kraju, z nę-dzy robotnika i chłopca pracu-jącego, z ciemnoty — która ułatwia wyzysk. A po to —

chcą nad nami zapanować, o-debrać nam niezależność i nie-podległość, cofnąć wstecz.

Wszystko, co jest naszą przy-szołością, nadzieją i dumą — oni chcą obrócić w niwecz.

Ale imperialistom chodzi o więcej — chodzi o Europę i o cały świat. O „nowy porzą-dek“, o amerykański „lebens-raum“ w Europie.

Po to był plan Marshalla, który wydał im w niewolę go-spodarczą kapitalistyczny Za-chód.

Po to odbudowa militarysty-mu niemieckiego — bo któż lepiej od hitlerowskich zbli-rów nadawałby się na imper-ialistycznych żandarmów Eu-ropy.

Po to im pakt atlantycki — który ma stworzyć bazy wy-padowe przeciw nam i prze-ciw Związkowi Radzieckiemu przede wszystkim.

Bo imperialiści dobrze wie-dzą, że nie z ich marzeń o u-jarzmieniu wyzwolonych naro-dów, nie ze snów o panowaniu nad światem — donosi istnieją, potęga kraju socjalizmu. Ra-dziecka twierdza pokoju i przy-kład socjalistycznego rozwoju dla mas pracujących całego roz-kładającego się świata kapita-listycznego.

ALE NIE UDA SIĘ ZAMACH IMPERIALISTYCZNY. SIŁY POKOJU SĄ WIEKSZE I ROS-NĄ CORAZ BARDZIEJ.

Kto po ich stronie?

Kapitaliści wszystkich kra-jów, zawsze gotowi zdradzić ojczyznę, aby utrzymać się przy zyskach. Prawicowi fałsze-rze socjalizmu — zdradzający klasę robotniczą. Nacjonalisci — zaprzeczający w zależności od obcych swój naród. Fałsze-rze moralności chrześcijańskiej spośród reakcyjnej części du-chownych i świeckich polity-ków, co to z wzniosłymi słowa-mi na ustach bronią ucisku i poniżenia człowieka. Hitlerow-scy i faszyści zbrodniarze wojenni...

Wszyscy ci — tu i na emigra-cji, którzy woleliby żyć z cu-dziej pracy w ujarzmionym przez obcych kraju, niż ucze-wie pracować w wolnej ojczyź-nie. Wszyscy agenci imperializ-mu w kraju we własnym kapi-talistycznym interesie, albo po prostu za dolary.

Kto po naszej stronie?

Potęga Związku Radzieckie-go. Kraje demokracji ludowej. Bohaterscy robotnicy Francji i Włoch i cała walcząca klasa ro-botnicza Zachodu. Przodujące jej w walce partie komunistycz-ne i robotnicze. Masy pracują-ce, ucierpięte ludy kolonial-ne. Setki milionów ludzi niena-widzących wojny. Uczeń, arty-ści i prawdziwi intelektualści — wszyscy mądrzy i gorąco czujący ludzie na świecie.

W obozie imperializmu — nie ma prawdziwej jednolitej. Wszy-stkie prądki, które za-wsze w świecie kapitalistycz-nym wywoływały wojny, roz-szają solidarność kapitalistów. Marshallowski zastój i kryzys w zachodniej Europie zmniejsza coraz bardziej szanse impe-rialistów.

W obozie pokoju — nie ma sprzeczności interesów, jest bra-

terska i wzajemna pomoc. Nie-ma kryzysów, jest ciągły pęd naprzód. Miliony na Zachodzie krzepną w oporze, wołają, że nie chcą i nie będą bić się prze-ciwnam. Dokądkolwiek ponosi imperializm zarzewie wojny, tam wszędzie rośnie odpór i zwycięstwo przechyla się na stronę ludu: trwa opór boha-terów w Hiszpanii i Indonezji, ata-kują partyzanci w Grecji, chiń-ska armia ludowa rozbija do reszły najemników imperializ-mu i wyzwala czterysta milio-nów ludzi.

A z Moskwy padają słowa, które raz za razem szczerbią front wojny, demaskują podze-gaczy, świadczą o nieugiętej woli pokoju. Słowa, pełne spo-koju i zimnej krwi, którą dać może tylko prawdziwa siła i słuszność.

SILY POKOJU SĄ JUŻ TAK-IE, ŻE NIKT ROZSĄDNY PO TAMTEJ STRONIE, NIE MOŻE WĄZYC SIĘ NA PRO-BĘ. TRZEBA, ABY WZRO-SŁY DALEJ, ŻEBY NIE UDA-ŁO SIĘ WYWOŁAC WOJNY — NAWET SAMOBOJCOM.

LUDU PRACUJĄCY POL-SKI, ROBOTNICZY, CHŁOPI, PRACOWNICY UMYSŁOWI — POLACY!!!

Z bezprzykładnych gruzów budujemy nasz kraj. Nie budo-wemy przeciwko nikomu. Budo-wemy dla siebie i dla własnej przyszłości.

Nikt na świecie nie ma pra-wa przeszkadzać naszej ciężkiej pracy, ani grozić jej zniszcze-niem. Ale są tacy, którzy mają w tym interes.

DLATEGO PAMIĘTAJCIE!!! NASZA PRZYSZŁOŚĆ ZALE-ŻY OD SIŁY ŚWIATOWEGO OBOZU POKOJU I POS-TEPU.

A KAŻDA NASZA ZDO-BYCZ W BUDOWIE OJCZY-ZNY — WZMACNIA MIEDZY-NARODOWY FRONT POKO-JU I POSTĘPU.

O POKOJ, O NASZĄ PRZY-SZŁOŚĆ I O PRZYSZŁOŚĆ MILIONÓW LUDZI NA ŚWIE-CIE WALCZYMY — BUDU-JAC SOCJALISTYCZNĄ POL-SKĘ. KRAJ POSTĘPU I SPRAWIEDLIWOŚCI. KRAJ PEŁNEJ GODOŚCI CZŁO-WIEKA I WYZWOLENIA WSZYSTKICH JEGO ZDOLNO-

SCI TWÓRCZYCH — DLA DOBRA WSZYSTKICH. KRAJ OŚWIATY I KULTURY DLA MILIONÓW. KRAJ BEZ NĘ-DZY I WYZYSKU, KTÓRE SĄ GŁÓWNA PRZYCZYNA DE-MORALIZACJI I ZBRODNI.

WALCZYMY O NAJSZCZYT-NIEJSZE IDEALY LUDZKO-SKI, SŁUSZNA I DOBRA NASZA SPRAWA.

Zwierajcie szeregi dokoła wal-czącej i budującej klasy robot-niczej, zacieśniajcie sojusz ro-botniczo - chłopski.

Niech ramię przy ramieniu staje inteligent, uczony i artysta z robotnikiem i z ludem we wspólnym wysiłku.

Naprzód w pierwszych szere-gach młodzieży pracującej.

Produkować więcej, leplej, taniej.

Wypieć marnotrawstwo.

Proletariusze wszystkich krajów, ludzie pracujący, uczciwi ludzie całego świata!

Wspólna nasza sprawa i ten sam wróg.

W WALCE O WASZ I NASZ POKOJ, O NASZ I O WASZ POSTĘP, O WASZĄ I O NA-SZĄ WOLNOŚĆ I NIEZALEŻ-NOŚĆ — ŁĄCZCIE SIĘ.

W dniu 1 Maja — PO RAZ PIERWSZY POLSKA KLASA ROBOTNICZA WYCHODZI ZJEDNOCZONA NA ULICE MIASTA. Po raz pierwszy tak silna i tak świadoma swych za-dań i swej historycznej odpo-wiedzialności. W twardej i w pewnych rękach niesie na czele mas pracujących sztandar naro-dowy i bojowy sztandar swej Partii — czerwony znak między narodowej solidarności proleta-riatu.

— KLASA ROBOTNICZA POZDRAWIA BRATERSKO CHŁOPÓW PRACUJĄCYCH I WSZYSTKICH PRACU-JĄCYCH POLSKI.

— POZDROWIENIE BUDO-WNICZYM NOWEJ POLSKI, BUDOWNICZYM SOCJALIZ-MU.

— POZDROWIENIE WOJ-SKU POLSKIEMU — STRAŻY

Niech się święci 1 Maja!

**Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej**

Roman Zambrowski

Sekretarz KC PZPR

Aktualne zadania na wsi

Na plenarnym posiedzeniu KC PZPR sekretarz KC towarzysz Roman Zambrowski wygłosił referat o aktual-nych zadaniach na wsi. Poniżej zamieszczamy fragmenty referatu tow. Zambrowskiego (pełny tekst zostanie ogłoszo-ny w najbliższym numerze „Nowych Dróg“).

Generalna linia polityczna naszej partii w zakresie polityki gospodarczej i społe-cznej na wsi ustalona została na lipcowym i sierpniowym plenium KC PPR w referatach tow. Mincy i zatwierdzona przez historyczny Kongres Zjednoczeniowy.

Ustalając tę linię oparliśmy się mocno na podstawowej tezie marksizmu - leninizmu, potwierdzonej również przez doświadczenie ZSRR. Iż w warunkach, gdy na wsi prze-waża gospodarka drobnotowa rowa, droga do socjalizmu

Wykonać jak najprędzej 3-letni plan odbudowy.

Rozszerzyć i pogłębić współ-zawodnictwo pracy — niech nowe setki tysięcy staną do walki o miasto przodowników i bohaterów pracy.

Zlikwidować w ciągu 3-let-niat analfabetyzm, utworzyć mil-ionom drogę do nauki i kultu-ry.

Wyszukiwać nowe zastępy inte-ligencji z ludu pracującego.

Wykonać zwycięsko 6-letni plan wielkiego skoku naprzód plan wzrostu dobrobytu pracują-cych, plan budowy fundamen-tów socjalizmu.

Wykorzystać stopniowo, lecz nieustępliwie, aż do ostatka — wyzysk człowieka przez czło-wieka.

Zbudować socjalizm!

POKOJU, NIEPODLEGŁOŚCI, BEZPIECZEŃSTWA I ZDOBY-CZY DEMOKRACJI LUDO-WEJ W NASZYM KRAJU.

— POZDROWIENIE NARO-DOM ZWIAZKU RADZIEC-KIEGO, POZDROWIENIE ZWY-CIESKIEMU WODZOWI ŚWIA-TOWEGO OBOZU POKOJU I BUDOWNICZEMU SOCJA-LIZMU — JOZEFOWI STALI-NOWI.

— POZDROWIENIE BRAT-NIM NARODOM CZECHO-SŁOWACJI, WĘGIER, RU-MUNII, BULGARII, ALBANII.

— POZDROWIENIE ROBOT-NIKOM WSZYSTKICH KRA-JÓW.

— POZDROWIENIE BOHA-TEROM WALKI ZBROJNEJ PRZECIW IMPERIALISTYCZ-NYM NAPASTNIKOM, PO-ZDROWIENIE ZWYCIĘSKIEJ CHIŃSKIEJ ARMII LUDO-WEJ!!!

— POZDROWIENIE MA-SOM PRACUJĄCYM CAŁEGO ŚWIATA.

— POZDROWIENIE I PO-KÓJ LUDZIOM, KTÓRZY O POKÓJ WALCZĄ.

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)

Potężny oręż ideowy marksizmu-leninizmu

w 25 rocznicę ukazania się dzieła Stalina pt. „O podstawach leninizmu“

Przed 25 laty w początkach kwietnia 1924 roku, dwa miesiące z górą po śmierci największego wodza mas pracujących Lenina, jego najbliższy uczeń i współpracownik Józef Stalin wygłosił na Uniwersytecie Swierdłowskim w Moskwie, cykl wykładów, które złożyły się na genialne dzieło p. t.: „O podstawach leninizmu“.

Po raz pierwszy dzieło to zostało ogłoszone w kwietniu (maja) 1924 roku na łamach gazety „Prawda“. Od tego czasu w ciągu 25 lat ukazywało się ono niejednokrotnie w różnych wydaniach — w 47 językach narodów ZSRR i w najważniejszych językach obcych, osiągając ogólny nakład ponad 2,5 miliona egzemplarzy. Ponadto weszło ono, jako część składowa, do książki Stalina p. t.: „Zagadnienia leninizmu“. Książka ta ukazała się w 50 językach i osiągnęła ogólny nakład przeszło 16 milionów egzemplarzy.

Dzieło Stalina p. t.: „O podstawach leninizmu“ należy do najbardziej rozprzeczonych prac z dziedziny marksizmu — leninizmu. Klasyczne dzieło p. t.: „O podstawach leninizmu“ odegrało nadzwyczaj ważną rolę w dziele ideowego rozgromienia trockizmu, w dziele uzasadnienia i rozwoju leninizmu.

W tej głębokiej pracy naukowej, Stalin z najwyższą precyzją wyłożył po mistrzowsku i uzasadnił teoretycznie leninizm jako najbardziej przodującą naukę współczesności. Stalin pokazał, co nowego i szczególnego wnosili Lenin do rozwoju teorii marksistowskiej.

Przeprowadzona przez Stalina analiza wielkiej ideowej spuścizny Lenina z punktu widzenia nowej epoki historycznej była kolosalnym krokiem naprzód w rozwoju nauki marksizmu — leninizmu. Dlatego też dzieło Stalina pt. „O podstawach leninizmu“ w tej mierze i wywiera potężny wpływ na rozwój całej nauki społecznej, uzbrajało i uzbraja komunistów wszystkich krajów w ostrą oręż teorii marksistowsko-leninowskiej.

Wrogowie bolszewizmu usiłowali wszelkimi sposobami obniżyć i pomniejszyć znaczenie leninizmu, przedstawiając go jako zjawisko tylko rosyjskie. W pracy „O podstawach leninizmu“ Stalin całkowicie zdemaskował te próby. Badając źródła historyczne leninizmu, Stalin niezbicie dowiódł, że leninizm jest zjawiskiem międzynarodowym, że nie jest on jedynie zjawiskiem rosyjskim. Stalin wykazał, że leninizm wyrósł i uformował się w warunkach imperializmu, kiedy to sprzeczności kapitalizmu osiągnęły najwyższy punkt, kiedy rewolucja socjalistyczna stała się sprawą bezpośredniej praktyki.

Obnażając główne sprzeczności imperializmu, Stalin wykazał, że punktem węzłowym tych sprzeczności była Rosja. Dlatego właśnie ośrodek ruchu rewolucyjnego przesunął się w epoce imperializmu do Rosji, a proletariaty rosyjski stał się awangarda międzynarodowego proletariatu rewolucyjnego ZSRR i zapewniała

lucyjnego. Tym właśnie tłumaczy się historyczny fakt o ogromnej doniosłości, że Rosja stała się ojczyzną leninizmu.

Demaskując próby traktowania leninizmu jako zjawiska narodowego, Stalin podał swą znaną powszechnie i klasyczną definicję leninizmu, jako marksizmu epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej, jako teorii i taktyki dyktatury proletariatu w szczególności.

Cały przebieg wypadków historycznych potwierdza w pełni tę klasyczną definicję: leninizm stał się światopoglądem i wielką nauką rewolucyjną klasy robotniczej całego świata.

Nauka ta przepojona jest bojowym duchem rewolucyjnym, stosuje ona krytyczną i rewolucyjną metodę Marksa — dialektykę materialistyczną, rozwiniętą przez Lenina w walce przeciwko rewizjonizmowi, reformizmowi, filistrom i politykiom II Międzynarodówki i innym wrogom marksizmu.

W dziele pt. „O podstawach leninizmu“ Stalin podniósł na ogromne wyżyny znaczenie przodującej i rewolucyjnej teorii ruchu robotniczego, znaczenie jej nierozdzielnych więzów z praktyką, rewolucyjną. Poddając drugocieczną krytykę „teorii“ żywiłowości, Stalin wykazał ogromną, mobilizującą, organizującą i kształtującą siłę teorii marksistowsko-leninowskiej. Jeżeli teoria rewolucyjna — uczył Stalin — rozwija się w nierozdzielnym związku z praktyką, wówczas nadaje ona ruchowi pewność, siłę orientacji, pomaga w praktyce zrozumieć przebieg procesu historycznego.

Na podstawie rewolucyjnej teorii, Lenin doszedł do wniosku, że imperializm stanowi przeddzień rewolucji socjalistycznej. Na podstawie tej teorii Lenin i Stalin stworzyli naukę o przetrwaniu łancucha imperializmu w jego najtańszym ogniwie i o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju. Na tej podstawie partia bolszewicka nakreśliła drogę budownictwa socjalistycznego, doprowadziła do zwycięstwa socjalizmu i nakreśliła drogi budowania komunizmu w ZSRR.

Kierując się teorią marksistowsko-leninowską, komunisty innych krajów prowadzą za sobą wielomilionowe masy pracujących.

Uogólniając założenia leninizmu, Stalin wykazał, że podstawowym zagadnieniem leninizmu jest zagadnienie dyktatury proletariatu, warunków jej wywalczenia i utrwalenia.

Stalin wykazał olbrzymią rolę dyktatury proletariatu jako decydującego narzędzia klasy robotniczej w budowaniu socjalizmu. Osłabienie dyktatury proletariatu stanowiłoby groźbę dla najwyższych interesów mas pracujących. Jej wzmocnienie jest dowodem potęgi socjalizmu.

Kierując się nieustannie nauką Lenina-Stalina o dyktaturze proletariatu jako głównym froncie leninizmu, partia bolszewicka wzmocniła dyktaturę proletariatu ZSRR i zapewniała

tym samym wielkie zwycięstwa socjalizmu. Potężne doświadczenie dyktatury proletariatu w ZSRR jest pochodnią, niezawodnie oświecającą drogę komunistom krajów demokracji ludowej w budowaniu socjalizmu w ich krajach.

W książce „O podstawach leninizmu“ Stalin wykazał, że głównym zagadnieniem leninizmu jest sprawa dyktatury proletariatu, równocześnie zaś odskrył olbrzymie znaczenie kwestii chłopskiej w dziele zwycięstwa socjalizmu.

Jest to bowiem kwestia sojusznika proletariatu w jego walce o obalenie kapitalizmu i zbudowanie socjalizmu. Stalin wykazał, że dla pracującego chłopstwa nie ma i nie może być innego wyjścia z nędzy, jak kroczenie wraz z proletariatem na drodze do socjalizmu. Lenin i Stalin uczą, że sojusz klasy robotniczej z chłopstwem przy kierowniczej roli klasy robotniczej jest najwyższą zasadą dyktatury proletariatu.

Sojusz ten jest warunkiem zwycięstwa socjalizmu.

Ogromne znaczenie ma uogólnienie przez Stalina nauki leninizmu o kwestię narodowej. W książce pt. „O podstawach leninizmu“ Stalin wykazał, że kwestia narodowa jest częścią składową ogólnego zagadnienia rewolucji socjalistycznej i dyktatury proletariatu. Kwestia narodowa — uczy Stalin — jest sprawą rezerw rewolucji proletariackiej. Stalin zdemaskował

całą obłudę przywódców II Międzynarodówki, którzy zastępują sprawę rzeczywistej wolności i równoprawności narodów i prawo narodu do samodzielnego istnienia państwowego, zadaniem tzw. autonomii kulturalnej w ramach państwa burżuazyjnego. Przywódcy ci, podobnie jak współcześni pravicowi socjaliści, zamazywali pustą gadaniną bezsporny fakt, że rozwiązanie kwestii narodowej nie jest możliwe bez zniszczenia imperializmu, bez przebudowy społeczeństwa na zasadach socjalistycznych. Polityka współczesnych pravicowych socjalistów w osobie Attlee i Bevina, Bluma i Mocha, Spaaka i Dreisa i innych pacholców imperializmu wobec narodów Indii, Burmy, Indonezji, Indochin, Kongo itd., dostatecznie wymownie charakteryzuje tych przywódców jako zaciętych wrogów mas pracujących.

Kierując się leninowsko-stalinowską nauką w sprawie narodowej, Związek Radziecki dał wspaniały wzór rozwiązania tej kwestii. Partia Lenina-Stalina wykuła niezłomną przyjaźń narodów ZSRR, opartą na rzeczywistej równości i braterskiej współpracy narodów. To wielkie doświadczenie ZSRR jest wzorem dla wszystkich partii komunistycznych Zachodu i Wschodu.

Klasycznym uogólnieniem i rozwinięciem idei leninowskich jest przeprowadzona przez Stalina

analiza zagadnień strategii i taktyki bolszewizmu.

Jak dowiódł Stalin, leninizm stworzył jednolitą i harmonijną naukę o strategii i taktyce walki klasowej proletariatu, naukę o zwycięstwie wroga.

W konkretnych przykładach historycznych Stalin wykazał, jak partia bolszewicka umiejętnie wykorzystwała tę naukę. Nauka ta została znakomicie wzbogacona przez doświadczenie walki partii Lenina-Stalina o socjalizm. Jest ona podstawą teoretyczną i wzorem praktycznym dla komunistów wszystkich krajów.

Ogromne znaczenie ma uogólnienie i dalsze rozwinięcie przez Stalina idei leninowskich o partii komunistycznej. Stalin wykazał, że partia komunistyczna jest czołowym zorganizowanym oddziałem klasy robotniczej, że jest ona najwyższą formą organizacji klasowej proletariatu (dalego jest w rękach proletariatu narzędziem wywalczenia dyktatury, jej utrwalenia i rozszerzenia). Jako partia nowego typu, kierująca się ideami marksizmu-leninizmu partia komunistyczna stanowi wielką zorganizowaną siłę: partia — to jednostka, nie dająca się podzielić z istnieniem frakcji. Tylko taka partia może kierować klasą robotniczą w jej historycznej, prowadzonej na skalę światową, walce o zniszczenie kapitalizmu, o zbudowanie komunizmu. Tylko opierając się na

marksistowsko-leninowską, wzbogacając się praktyką rewolucyjną, ucząc się leninowsko-stalinowskiego stylu pracy, działacze partyjni mogą skutecznie poprowadzić za sobą masy.

Partia komunistyczna nie znośi w swych szeregach oportunistów, oczyszcza się ona od wszelkich żywiołów oportunistycznych i w ten sposób wzmacnia się. Doświadczenie partii robotniczych krajów demokracji ludowej w dziele wzmocnienia swych szeregów, demaskowania żywiołów oportunistycznych z nową siłą potwierdza całą doniosłość leninowskiej nauki o partii.

Genialne dzieło Stalina „O podstawach leninizmu“ jest bezcennym wkładem do skarbnicy marksizmu-leninizmu, jest potężną bronią ideologiczną w rękach partii komunistycznej wszystkich krajów. Wielkie idee, którymi przepojone jest dzieło Stalina, budzą nienawiść do niewoli kapitalistycznej i do zdrajców klasy robotniczej, wyrabiają nieprzejednaną postawę wobec wszelkiego oportunisty. Idee te pobudzają masy pracujące do walki przeciwko imperializmowi, umacniają w nich niezachwianą wiarę w zwycięstwo. Wcielone w wielkie osiągnięcia narodu radzieckiego, który zbudował socjalizm i buduje teraz komunizm, idee te są sztafetem mas pracujących całego świata.

Jesteśmy zdecydowani wygrać bitwę o Pokój

Manifest Światowego Kongresu obrońców Pokoju

do wszystkich narodów świata

PARYŻ (PAP.). We wtorek późnym wieczorem ogłoszono oficjalny tekst manifestu, uchwalonego jednomyślnie przez uczestników Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Oto jego brzmienie:

My, delegaci, reprezentujący

ludy 70 krajów świata, my, kobiety i mężczyźni wszystkich cywilizacji, wszystkich wierz, wszystkich światopoglądów, wszystkich kolorów,

uświadomiliśmy sobie straszliwe niebezpieczeństwo, które grozi jeszcze światu: niebezpieczeństwo wojny.

Po tragedii, jaka przeżył świat, wciąga się ludy do niebezpiecznego wyścigu zbrojeń.

Naukę, która winna służyć szczęściu ludzkości, odwraca się od jej przeznaczenia i zmusza do służenia celom wojny.

W różnych punktach świata płoną jeszcze ogniska wojny, które rozpalają i podsyca interwencja obcych państw i bezpośrednia akcja ich sił zbrojnych.

Zgromadzeni na tym wielkim Światowym Kongresie Obrońców Pokoju oświadczamy z mocą, żeśmy zachowali niezłomność myśli i, że propaganda wojenna w niczym nie zmieniła naszego umysłu.

Wiemy, kto podstępnie układa, zawarte między wielkimi mocarstwami, układy, które zapewniły możliwość współ-

istnienia różnych systemów społecznych.

Wiemy, kto rwie dziś na strzępy Kartę Narodów Zjednoczonych.

Wiemy, że ten, kto uważa za świętek papieru traktaty, których celem jest utrzymanie pokoju między ludami, że ten, kto odrzuca propozycje rokowań i rozbrojenia, że ten, kto zbroi się po zęby, sam się demaskuje jako napastnik. Bomba atomowa nie jest orężem obrony.

Nie damy wciągnąć się do gry tych, którzy przeciwstawiają jedną grupę narodów drugiej.

Piętnujemy ponowne uzbrajanie Niemiec Zachodnich i Japonii, gdzie kaci świata odnajdują swą broń. Rozmyślnie i zorganizowane zrywanie związków gospodarczych między grupami krajów przybrało już charakter blokady wojennej.

Inicjatorzy zimnej wojny przeszli od zwykłego szantażu wojennego do jawnego przygotowywania wojny.

Ale jest faktem, któremu da się publicznie wyraz Światowy Kongres Obrońców Pokoju: że ludy przestały być bierne i, że zamierzają odegrać czynną i konstruktywną rolę.

Ludy te, reprezentowane na Światowym Kongresie Obrońców Pokoju oświadczają:

— wypowiadamy się za Kartą Narodów Zjednoczonych przeciwko soюзom wojsko-

wym, które pozbawiają tę Kartę wszelkiego znaczenia i prowadzą do wojny;

— wypowiadamy się przeciwko mierzającemu brzemieniu wydatków wojskowych — źródła nędzy ludów;

— wypowiadamy się za zakazem broni atomowej i innych środków masowego niszczenia istnień ludzkich.

— żądamy ograniczenia sił zbrojnych wielkich mocarstw i ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad wykorzystaniem energii atomowej dla celów wyłącznie pokojowych i dla dobra ludzkości;

— walczymy o niepodległość narodową i współpracę pokojową między narodami, o prawo narodów do samookreślenia — zasadnicze warunki wolności i pokoju;

— występujemy przeciwko wszystkim poczynaniom, które zmierzają do ograniczenia, a później zniesienia swobód demokratycznych, aby utorować drogę wojnie;

— tworzymy powszechny front w obronie prawa i rozumu, aby uczynić bezsilną propagandę, która osłabia opinie publiczną z wojną;

— wzywamy do piętnowania i bojkotowania organów prasowych, twórczości literackiej i kinematograficznej, osobistości i organizacji, które uprawiają propagandę nowej wojny.

My, którzyśmy scementowali

skiej, z tym samym zapalem rzucimy nasze siły na szale pokoju.

Powziąwszy decyzję zachowania czujności stworzymy Komitet Międzynarodowy, grupujący działaczy kultury i organizacji demokratycznych dla obrony pokoju świata; za wszelką cenę nad głowami tych, którzy chcą wojny, na każdym etapie ich spisku, stała groźba sił ludowych, które potrafią narzucić pokój.

Niechaj kobiety — matki — które przynoszą światu jego nadzieję, wiedzą, że uważamy za święty obowiązek obrony życia ich dzieci, obrony ich ognisk domowych.

Niechaj usłyszysz nas młodzież i zjednocz się — bez względu na przynależność polityczną lub wierz, — by usunąć widmo zbiorowego mordu z światlanej drogi przyszłości.

Światowy Kongres Obrońców Pokoju proklamuje z mocą, że obrona pokoju jest od tej chwili sprawą ludów. W imieniu 600 milionów kobiet i mężczyzn tu reprezentowanych Światowy Kongres Obrońców Pokoju rzuca apel do domów światła: „Odważ i jeszcze raz odważ“.

Potrąfiliśmy się zebrać. Potrąfiliśmy się porozumieć. Jesteśmy gotowi i zdecydowani wygrać bitwę o Pokój, tzn. bitwę o życie.

(w)

W. Ażariew

126

Daleko od Moskwy

— Ledwo was znalazłam! Nie wiedziałam nawet, że u nas jest taki inżynier Topolow — powiedziała najwinnie, nie rozumiejąc, że rani starego w samo serce. — Tu zwykle siedział Kowszow, dobrze go znam. Jesteście jego zastępcą? To dobrze! Widzę, że stary podlega młodemu! Teraz już będę was znać. Chodźmy prędzej, organizator partyjny wzywa was na posiedzenie naczelników wszystkich oddziałów.

I ucieka. Kuźma Kuźmicz nie zdążył powiedzieć nawet słowa. Na progu zetknął się z Kobzowem, który był rozczochrany jak zwykle. Załkind wzywał także i jego — widocznie im we dwójkę sądzone będzie zastępować Kowszowa.

Posiedzenie już się rozpoczęło. Załkind uprzednio przywitał się z Topolowem i Kobzowem i poprosił by usiedli.

— Zwołałem naczelników oddziałów razem z organizatorami partyjnymi i komсомоi, ażeby pomówić o dyscyplinie i o naszych nieporządkach. Proszę mówić dalej — kiwnął Greczkinowi, który stał w wyciekającej pozie obok stołu.

— Przeprowadzona przez nas kontrola, ujawniła, różne wady i braki, które istniały zatajone w naszych oddziałach. — Greczkin wymownym gestem wskazał, jak braki te wypłynęły na wierzch — i niestety, dziś nie jesteśmy w stanie ani jednego z oddziałów wysunąć za wzór innym. Wszędzie są ludzie nieporadni. Jeszcze jest sporo amatorów spóźniania się do pracy i wczesnego odchodzenia. Inni znów mazgają swoje tłumacza różnymi burzami śnieżnymi lub trudnymi warunkami.

— Greczkin machnął ręką w stronę zaspanych śniegiem okien. — Wielu z nich lekceważy sobie państwowy czas, niepotrzebnie obija się po korytarzach, rozmawiają w godzinach urzędowych, zbyt długo wystają przed mapami i rozprawiają o sytuacji na frontach. Zapominają, że frontowi pomaga się nie westchnieniami i domową strategią. Nieprzyjemnie wspominać o tym wszystkim, a jednocześnie trudno przemilczeć: w nie-

których naszych oddziałach nie istnieje uczciwe podejście do spraw pracy: nie wszyscy pracownicy naszego aparatu rozumieją, że jesteśmy tutaj na służbie pracy i że istniejemy tu dla niej, nie zaś odwrotnie.

Greczkin mówił z żarem i szorstko, energicznie gestykulując. Wszyscy słuchali go bardzo uważnie. Był, jak wynikało z jego własnych słów ekonomista-praktykiem, który został przez naturę obdarzony zdolnością pracy po dwadzieścia godzin na dobę, a który po zmianie zarządu zaczął odgrywać wybitną rolę w życiu budowy. Batmanow przemianował jego oddział na oddział planowo-kontrolny, tak że Greczkin stale składał sprawozdania na zebraniach dyktatorów wobec kierownika budowy. Pracę partyjną Greczkin prowadził z dużą aktywnością, w sposób bardzo wydajny dla kolektwu. Obecnie z jego przemówienia widać było, że do postawionych przez partorga zadań Greczkin odniósł się poważnie i wnikliwie, że sprawdzał pracę na oddziałach surowo i sumiennie.

(c. d. n.)

Roman Zambrowski

Sekretarz KC PZPR

AKTUALNE ZADANIA NA WSI

(Dokończenie ze str. 1-ej.)

Pamiętamy, jak gotowi byli kapitulować wobec faktu pewnego rozwoju elementów kapitalistycznych na wsi, jakie obawy żywił wobec decyzji partii przejścia do ofensywy przeciw bogaczom wiejskim we władzach terenowych i w organizacjach gospodarczych wsi, jak wreszcie przerażała ich sama myśl o postawieniu przed masami chłopskimi problemu wspólnotowej gospodarki — spółdzielczości produkcyjnej.

Pamiętamy też, jak te swoje wahania i kapitulantwo o portuńskich usiłovali przesłonić troską o utrzymanie poziomu produkcji rolnej, obawami, że w rezultacie postawienia przed chłopami perspektywy przekształceń socjalistycznych nastąpi spadek produkcji rolniczej.

W rzeczywistości u źródła ich oportunistycznej postawy leżała niewiara w siły klasy robotniczej, niewiara w siłę

sojuszu robotniczo-chłopskiego i kapitulantwo wobec perspektywy zaostrożonej walki klasowej.

Partia odrzuciła fałszywe koncepcje oportunistów i śmiało rozpoczęła przed masami robotniczymi i chłopskimi swój program rozwoju i przebudowy wsi.

Następnie tow. Zambrowski poddał wyczerpującej analizie rozwój walki klasowej w obronie małych rolników i średnio-rolnych chłopów w okresie ostatnich miesięcy i omawiał rozwój wyższych form gospodarczych na wsi, to znaczy: spółdzielczości, kontraktacji, PGR-ów, oraz organizację pierwszych spółdzielni wytwórczych. Poddał analizie wzrost produkcji rolniczej, zacieśnienie się sojuszu robotniczo-chłopskiego, zwłaszcza rozwój ruchu łączności, po czym przeszedł do omawiania bieżących zadań partii w pracy na wsi.

Obrona interesów pracujących chłopów i robotników rolnych

Mamy jeszcze wiele braków w dziedzinie obrony małorolnego i średniorolnego chłopstwa przed wyzyskiem bogaczy wiejskich. Jeszcze nierzadko nasze organizacje wiejskie tolerują we władzach organizacji społecznych i w państwowych organizacjach gospodarczych bogaczy wiejskich, względnie ich zauszników. Jeszcze nierzadko nasi towarzysze ulegają naciskowi ideologicznemu bogacza wiejskiego.

Mimo jednak wielu jeszcze słabych stron naszej walki przeciw wyzyskowi małorolnego i średniorolnego chłopstwa przez bogaczy wiejskich — nasze organizacje partyjne nagromadziły w tej sprawie spore doświadczenia i mają już poważne osiągnięcia.

Stosunek do średnich chłopów

Następne zagadnienie, które chciałbym poruszyć, to stosunek naszych organizacji partyjnych do średnich chłopów.

W rezultacie reformy rolnej i osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych oraz polityki Rządu Ludowego struktura klasowa wsi polskiej, w porównaniu z przed wojenną, uległa dość istotnym przesunięciom. Znikł obszar, oślabła dynamika wzrostu elementów kapitalistycznych na wsi i nie tylko zwolnione zostało tempo procesu degradacji małorolnych i średniorolnych gospodarstw wiejskich, ale wzrosła liczba średnich, których de-

mokracja ludowa broni przed degradacją.

W działalności naszych terenowych organizacji partyjnych nie ma jeszcze pełnego zrozumienia linii partii w stosunku do średnich chłopów. Jellem z przejawów fałszywego ułatwiania sobie życia przez niektórych z tych towarzyszy jest krzywdzące zaliczanie średniorolnych gospodarzy do kategorii bogaczy wiejskich.

Rzecz jasna, że takie lekkomyślne traktowanie średniorolnych jako bogaczy wiejskich jest wysoce szkodliwe i wychodzi tylko na korzyść wrogom klasowym.

Zadania w dziedzinie spółdzielczości

Przechodząc do praktycznych zadań, związanych ze spółdzielczością, chciałbym poruszyć następujące zagadnienia.

PO PIERWSZE — nasze organizacje nie powinny zadowalać się osiągniętymi sukcesami w spółdzielczości, lecz sukcesy te rozszerzać i pogłębiać.

Ogromne możliwości rozwoju spółdzielczości leżą w ścisłym powiązaniu jej z gromadą. Wystarczy wspomnieć, iż na 40 tys. gromad spółdzielnie gminne SCH mają swoje filie w 11 tys. gromad. Szerokie możliwości rozwoju ma organizacja spółdzielczego przetwórstwa rolniczego, szczególnie we wschodnich polaciach kraju, gdzie brak wielkich miast nie daje możliwości rozwoju zbytu świeżych produktów.

Nie wolno też ani na chwilę osłabiać zapału wobec ciągle jeszcze powtarzających się faktów faworyzowania bogaczy wiejskich przez poszczególne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, wobec braku w nich jeszcze gospodarności i częstych na duży, wobec wciąż jeszcze spotykanych faktów kumoterstwa i protekcjonalizmu w spółdzielniach. Stanowczo też należy zwrócić więcej uwagi na

wyszkolenie i wychowanie kadr spółdzielczych spośród młodzieży małorolnej i średniorolnej.

PO DRUGIE — stając przed nami zadanie powiązania ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej i z uniwersalnymi spółdzielniami gminnymi SCH innych odrębnie jeszcze istniejących, rolniczych organizacji spółdzielczych, w pierwszym rzędzie spółdzielczości mleczarsko-jajczarskiej.

PO TRZECIE — chciałbym podjąć myśl narzuconą już kilka miesięcy temu przez tow. Bierut o konieczności przystąpienia do organizacji Państwowych Ośrodków Maszynowych.

Mówiłem już o poważnym do roku Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych, liczba ich sięga 2368 (na dzień 1.3.1949 r.) do końca roku zaś liczba ich, zgodnie z planem, powinna osiągnąć 3000, co oznacza powstanie ośrodków w każdej gminie.

Plan na 1949 r. przewiduje zakup dla SOM 2600 traktorów, 8000 siewników, 400 młocarni, 1150 żniwiarów. Wiele bardzo potrzebuje ciągników, ale jeśli wszelkie inne szyny są w Spółdzielczych Ośrodkach Maszynowych dobrane wykorzystywane, trudno to

powiedzieć o wykorzystywaniu traktorów. Ośrodki Maszynowe bowiem mają zbyt mały park traktorowy (typowa dla ośrodków maszynowych ilość traktorów — to jeden traktor, rzadziej — dwa i jeszcze rzadziej — trzy), by mogły być rentowne i by tanio obsługiwały chłopów małorolnych i średniorolnych.

W tych warunkach, gdy traktor pozbawiony jest odpowiedniej obsługi technicznej, podłączonych warsztatów mechanicznych itd. — korzystanie z traktorów staje się dla chłopów zbyt drogie, a niekiedy nawet traktor nie wytrzymuje konkurencji z koniem.

Powstanie Państwowych Ośrodków Maszynowych z 10—15 traktorami w każdym ośrodku, zmie-

niłoby całkowicie sytuację, znizłoby bowiem poważnie koszty eksploatacji traktorów.

Powstanie Państwowych Ośrodków Maszynowych dla obsługi przede wszystkim indywidualnych gospodarstw małorolnych i średniorolnych chłopów odegrać może również doniosłą rolę w obsłudze traktorami ogólnych chłopów obecnie spółdzielni produkcyjnych.

Powstanie Państwowych Ośrodków Maszynowych, ułatwi również zawiązywanie się w terenie najprostszymi formami spółdzielczości produkcyjnej — zrzeszeń uprawowych.

PO CZWARTE — chciałbym poruszyć kilka zagadnień z dziedziny spółdzielczości produkcyjnej.

Spółdzielczość produkcyjna

Myślę przede wszystkim, że przebieg dotychczasowych zebrań chłopów w sprawie spółdzielczości produkcyjnej wskazuje, iż zaplanowana na rok bieżący liczba kilkuset wzorowych spółdzielni nie będzie trudna do osiągnięcia, jeśli chodzi o stronę ilościową. W tej sprawie decyduje jednak nie ilość, lecz jakość. Odpowiednią zaś jakość tych spółdzielni nie łatwo będzie osiągnąć: będzie to wymagało poważnych wysiłków ze strony partii, państwa i spółdzielczości.

Jest niewątpliwie zjawiskiem pozytywnym, że spółdzielnie produkcyjne powstają we wszystkich województwach, i to zarówno na ziemiach poobszarniczych jak i we wsiołach, które z reformy rolnej bezpośrednio nie korzystały. Jest również rzeczą pozytywną, że powstają jednocześnie spółdzielnie produkcyjne w różnych typach.

Można już jednak stwierdzić słabą pracę na odcinku organizacji spółdzielni produkcyjnych najprostszego typu — zrzeszeń uprawowych. Jest to forma najdostępniejsza, najbliższa dla średniorolnego chłopstwa. Zdaje się jednak, że ona jest najmniej dostępna dla naszego aktywnego partyjnego, który często hołduje za sadzie, że jak spaść z konia — to z dobrego, ale niekiedy nie rozumie, że młot nie uczy się jazdy konnej na wierzchowcach najwyższej klasy. Trzeba, żeby nasi towarzysze zrozumieli, że dopiero szersze rezultaty w dziedzinie organizacji spółdzielni pierwszego typu przekształca ruch, który obecnie ma cechy ruchu awangardowego, w ruch masowy.

Stąd **PIERWSZE ZADANIE** rozwijać wszystkie formy spółdzielczości produkcyjnej i wzmocnić wysiłki w kierunku organizacji zrzeszeń uprawowych.

I wreszcie OSTATNIE ZAGADNIENIE z tej dziedziny — stosunek spółdzielni produkcyjnych do bogaczy wiejskich.

Zagadnienie to było przedmiotem dyskusji na wszystkich nie małych zebraniach założycielskich, a wobec kilku konkretnych ofert przystąpienia do spółdzielni założonych przez bogaczy wiejskich i wobec możliwości podobnych ofert w najbliższej przyszłości — chłopci małorolni i średniorolni dokonujący wyborów komitetów założycielskich stanęli na stanowisku, iż bogacza wiejskiego do spółdzielni wpuścić nie należy.

Ale oto w ostatnich czasach ma my szereg sygnałów, że bogaczy wiejskich zwraca się do spółdzielni i powiada: wciągnijcie mnie do spółdzielni — część mojej ziemi zapisze na własność spółdzielni, a część jako mój wkład. Oferty takie nie są jednak w obecnym okresie do przyjęcia i słusznie też nie zostały przyjęte.

Mamy jednak i takie pojedyn-

cze wypadki wśród bogaczy wiejskich, że chcą oni po prostu część swojej ziemi oddać państwu aby wyjść z kategorii bogaczy wiejskich, są to oczywiście wypadki pojedyncze. O wiele bardziej masowe jest zjawisko ukrywania gruntów, względnie fikcyjnych podziałów, o czym wspominałem poprzednio. Nie mniej jednak nawet te pojedyncze fakty dobrowolnej samolikwidacji bogacza wiejskiego są b. charakterystyczne.

My nie jesteśmy zainteresowani w jakimkolwiek sztucznym przyspieszeniu procesu samolikwidacji, zdajemy sobie bowiem sprawę, że dopóki istnieje drobnotowarowa gospodarka, dopóty wytwarza ona kapitalistów, i że polityka fiskalnego czy administracyjnego likwidowania podobnie jak sztuczne forsowanie samolikwidacji byłoby awanturnictwem.

Ale samolikwidacja bogacza wiejskiego może się stać zjawiskiem pozytywnym, kiedy odbywa się ona będzie w związku z powstawaniem spółdzielni produkcyjnych i na korzyść spółdzielni produkcyjnej. I wydaje się, że jeśli do komitetów założycielskich spółdzielni produkcyjnych zaczęły natężać się przychodzą bogaczy wiejscy, prośbę o przyjęcie do spółdzielni, to można im odpowiedzieć mniej więcej w ten sposób: „Do spółdzielni ciebie nie przyjmujemy, bo wyzyskiwacze nie potrzebujemy. Ale jeśli ty nie chcesz być wyzyskiwaczem, jeśli ci rzeczywiście ciężko położenie klasowe, to oddaj nam w użytkowanie 15 hektarów z posiadanych przez ciebie 30 hektarów i gospodaruj dalej jako indywidualny chłop średniorolny. W ciągu 2—3 lat żyjąc po sąsiedzku będziemy cię obserwować, a potem może i do spółdzielni przyjmiesz...“

Zdaje sobie, Towarzysze, sprawę, z tego, że wszystko to brzmi może sielankowo, może nieprzejmennie sielankowo. Bynajmniej nie leży na to, że bogaczy wiejscy zaczęli się ustawić w kolejce do spółdzielni produkcyjnej z darowiznami w rękach i pokorną prośbą o przyjęcie za 3 lata.

Na odwrót, podstawowa masa bogaczy wiejskich pokazuje jeszcze spółdzielniom produkcyjnym swą wileczą naturę. Sądzę jednak, że w naszych warunkach nie na leżałoby rezygnować z możliwości neutralizacji pewnej, choćby najdrobniejszej części bogaczy wiejskich, ukazując im perspektywę stania się równouprawnionymi uczestnikami pracującej społeczności.

Wydało się, że należy to uczynić choćby po to, aby wykorzystać każdą szansę osłabienia bogaczy wiejskich — podstawowego wroga klasowego na wsi, wnieśienia w jego szeregi elementów rozkładu.

Zadania partii w ZSCh i w Radach Narodowych

Na zakończenie chciałbym kilka słów poświęcić zadaniom partii w Związku Samopomocy Chłopskiej.

Organizacje partyjne powinny

charakter ZSCh jako organizacji bezrolnych, małorolnych i średniorolnych chłopów, jako organizacji, która w swoich szeregach nie może tolerować wyzyskiwaczy.

Jest to więc nowe ograniczenie kapitalistów wiejskich. Skład socjalny ZSCh będzie się więc różnił od składu socjalnego spółdzielczości. Samopomocy Chłopskiej, w której bogaczy wiejscy eliminowani są jedynie z władz, mogą jednak pozostać członkami spółdzielni.

W okresie ostatnich 6 miesięcy we wszystkich województwach odbywały się dość intensywne zmiany w składzie Gminnych, Powiatowych i Wojewódzkich Rad Narodowych pod kątem oczyszczenia ich z elementów obcych klasowo i politycznie oraz nadania im w większym stopniu charakteru reprezentacji robotniczo-chłopskich.

Wydaje się, że w większym stopniu charakteru reprezentacji robotniczo-chłopskich.

przez zwiększenie udziału robotników oraz chłopów małorolnych i średniorolnych.

W rezultacie tych zmian można stwierdzić, iż skład socjalny Rad Narodowych uległ poważnej poprawie.

Wypada również jednak stwierdzić, że przy eliminacji elementów obcych klasowo dokonywały się w Radach Narodowych przesunięcia polityczne na niekorzyść liczby bezpartyjnych członków Rad Narodowych.

Czy potrzebne nam jest usuwanie z Rad Narodowych bezpartyjnego aktywu chłopskiego, czy wzmacnia to PZPR, SL czy PSL, czy wzmacnia to powiązanie Rad Narodowych z szerokimi masami chłopskimi?

Wydaje się, że rzecz bezsporna, że odpowiedź na te pytania musi wypaść negatywnie.

Ruch łączności

Kilka jeszcze słów o zadaniach partii w związku z ruchem łączności.

Polityczne znaczenie tego ruchu już scharakteryzowałem. Ważne jest jednak, aby ruch ten nie rozwijał się żywiołowo i aby każda ekipa robotnicza, wyjeżdżająca na wieś znajdowała się pod baczną kontrolą politycznej partii.

Ruch ten ma niewątpliwie wszelkie możliwości rozpowszechnienia się na wszystkie fabryki, kopalnie, huty i warsztaty kolejowe. Nie trzeba jednak sztucznie forsować je-

Podnieść poziom ideologiczny i organizacyjny pracy partyjnej na wsi

Przechodząc do ostatniej grupy zagadnień — do zadań partii w dziedzinie podniesienia poziomu ideologicznego i organizacyjnego oraz rozwoju partyjnych organizacji na wsi.

Chcę tu przede wszystkim stwierdzić, że realizacja zadań likwidacji słabości naszych wiejskich organizacji partyjnych wymaga wysiłku całej partii. Byłoby niewybaczalnym błędem, gdybyśmy oczekiwali, że przełom ku socjalizmowi w najszerszych masach chłopstwa polskiego dokona się bez ogromnej i bezpośredniej politycznej i organizacyjnej pomocy klasy robotniczej. I w tym właśnie tkwi podstawowy sens ruchu łączności.

Byłoby również niewybaczalnym błędem, gdybyśmy oczekiwali, że nasze słabe organizacje wiejskie potrafią stanąć na czele mas drobnych i średnich chłopów i dokonać w tych masach przełomu w kierunku socjalizmu, bez pomocy całej partii, bez pomocy jej stosu pacierzowego — PZPR-owców fabryk, hut i kopalni.

Dlatego też głównym zadaniem organizacyjnym naszej partii na najbliższy okres jest organizacja stałych form systematycznej pomocy ze strony naszych miejskich organizacji robotniczych, ze strony naszej inteligencji partyjnej w zakresie wzmocnienia ideologicznego, uaktywnienia politycznego oraz usprawnienia organizacyjnego i umocnienia naszych organizacji wiejskich.

Czy nasze organizacje partyjne, czy nasze Komitety Wojewódzkie i Powiatowe, a zwłaszcza Miejskie, rozumieją już to zadanie, czy doceniają je, czy wypracowały już odpowiednie formy organizacyjne?

Można by podać dziesiątki jaskrawych faktów, wskazujących, że nie ma jeszcze zrozumienia wagi tego zadania w organizacjach miejskich.

Na fali wzmagaającej się aktywności mas drobnego i średniego chłopstwa, musimy szybkość wzrastać liczebnie na wsi. Po akcji oczyszczania sze-

go rozpowszechnienia: na odwrót — Komitety Powiatowe powinny dbać o to, by wciągały się do tego ruchu tylko takie zakłady pracy, które mają dostatecznie silną organizację partyjną i dostatecznie silny aktyw robotniczy, aby zabezpieczyć zarówno poziom polityczny ekipy, jak i stałość oraz różnorodność form łączności danego zakładu ze wsią.

Ekipy można też wzmacniać politycznie przez przydzielanie do nich aktywistów partyjnych, zatrudnionych w urzędach i instytucjach.

regów partyjnych, po akcji scaleniowej i teraz po akcji pierwszomajowej — nasze organizacje wiejskie dojrzałe będą do przyjęcia w szeregi partii nowego zastępu najbardziej świadomych i najaktywniejszych chłopów bezrolnych, małorolnych i średniorolnych.

Trzeba, aby po 1 maja organizacje wiejskie przyjęły w szeregi członków partii wszystkich kandydatów na członków partii, którzy przed rokiem wystąpili do PPR lub PPS. Trzeba też postawić przed organizacjami PZPR w 17 tys. gromad w Polsce zadanie, aby każda z tych organizacji w sąsiedniej gromadzie, gdzie nie ma jeszcze organizacji PZPR-owskiej, przystąpiła do pracy nad powołaniem grupy kandydackiej.

Trzeba też, aby organizacje partyjne okazały więcej pomocy wiejskim organizacjom ZMP, aby otoczyły je prawdziwą opieką i pomogły w umasowieniu ZMP na wsi. Przecież na młodzieży chłopskiej ciąży w najmniejszym stopniu wiekowa tradycja drobnej, izolowanej, słabej i zacofanej gospodarki rolnej.

Dlatego też, obok rosnących zastępów PZPR-owców wiejskich, rosnąć powinny również nowe oddziały ZMP.

Oto, Towarzysze, najważniejsze praktyczne zadania naszej partii na wsi.

Wykonując te zadania i zdecydowanie realizując generalną linię partii — linię wzmożonej walki z wyzyskiem mas chłopskich przez kapitalistów wiejskich, linię wszechstronnego rozwoju spółdzielczości i umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego — partia nasza spowoduje w masach chłopskich przełom w kierunku Socjalizmu.

Imponujący pokaz dorobku naszej pracy

Międzynarodowe Targi Poznańskie z lotu ptaka



Na zdjęciu — fragment pawilonu ZSRR

Każdego odwiedzającego Międzynarodowe Targi Poznańskie uderza tu przede wszystkim organizacja i wzorowy porządek, od razu rzucające się przybywającym w oczy. W parze z porządkiem i dziełem nadzwyczaj estetyczną ze wnętrza oprawa dekoracyjna. Wszystkie pawilony oraz stoiska są gustowne i pomysłowe. Uwagę przykuwa i budzi podziw wspaniały pawilon radziecki, słusznie uważany za najbardziej majestatyczny i barwny zarazem.

Pawilon radziecki obrazuje imponujący dorobek przemysłu radzieckiego, olbrzymi dorobek gospodarczy ZSRR w różnych dziedzinach. Szczególnie zaciekawienie budzą przeróżne maszyny radzieckiej konstrukcji. Obficie również jest przedstawiony lekki przemysł radziecki. Oczy kobiet przyciągają pyszne futra, wśród których przodują czarne i szare karakuly, sobole i syberyjskie popielice.

Maszyny, maszyny, maszyny... Tegoroczne Targi przechodzą pod znakiem maszyn o najrozmaitszym gospodarczym przeznaczeniu. Spośród wystawców krajowych niewątpliwie na czoło wysuwają się: nasz przemysł ciężki i metalowy. Pawilon ciężkiego przemysłu ilością, wykonaniem i bogactwem eksponatów po prostu zdumiewa i oszałamia zwiedzających, dając dobitne świadectwo twórczym wysiłkom polskiego robotnika, świadomego swej pracy nad odbudową i rozbudową Polski Socjalistycznej.

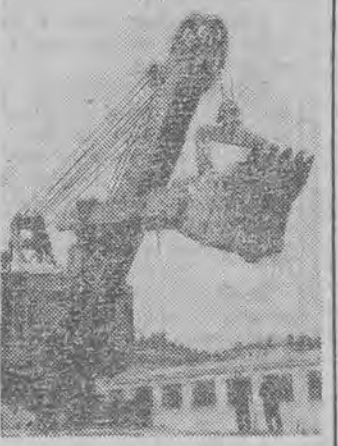
Jeden ze zwiedzających Targi gości czeskich, inżynier z Pragi, sam pochodzący z robotniczej rodziny metalowców, w rozmowie z niżej podpisanym słusznie powiedział: „Wasze Targi, czas trwania których zbliża się do Świętem 1 Maja — są najwspanialszym czynnikiem tych Majów, które już obchodziliście i obchodzą obecnie w wolnej Polsce Ludowej!”

Istotnie, reprezentowane w dziale ciężkiego przemysłu precyzyjne maszyny, a zwłaszcza wszelkich typów obrabiarki są widomym dowodem, jak daleko posunęła się Polska w odbudowie rodzimego przemysłu, który dziś jest zdolny za-

spakować nie tylko potrzeby kraju, ale i zagranicy.

Poza pawilonami przemysłu ciężkiego i metalowego oraz radzieckim, głównym ośrodkiem zainteresowania jest pawilon, mieszczący przemysł: odzieżowy, włókienniczy oraz skórzany. Pięknie udekorowane sale, liczne, obfite i barwne eksponaty są przedmiotem westchnień niejednej kobiety, zwiedzającej Targi i z zachwytem zapatrzonej w różno-kolorowe stopy najrozmaitszych materiałów o przeróżnych odcieniach, barwach i ry-sunkach. Największym „wzięciem” cieszą się różne gotowe wyroby z t. zw. „steellonu” — tej prawdziwej atrakcji Targów.

Przemysł odzieżowy wystąpił z różnorodną konfekcją męską, damską oraz dziecięcą. Szczególnie bogato przedstawia się dział dziecięcy. Zaznaczyć należy, iż wszystkie eksponaty przemysłu odzieżowego są wytworami masowej produkcji, zadaniem której jest w pierwszym rzędzie za-



Olbrzymia kopaczka mechaniczna produkcji radzieckiej

spokoić potrzeby i wymagania ludzi pracy.

Wielkie zainteresowanie budzi także obficie zaprezentowana odzież zawodowa — kombinzony i ubrania robotnicze, górnicze, sztywne, lekarskie i t. d.

Istną sensację budzą estetyczne, męskie i damskie płaszcze gumowe, piękne i praktyczne w swej elegancji prostopiętne sukienki. Uwagę Mężnych zwiedzających przykuwa ku sobie również stoiska przemysłu kapeluszniczego oraz guzikarskiego. Wystawione kapelusze i kapeliny wy-mownie świadczą o wysokim poziomie naszej rodzimej produkcji w tym zakresie. Precyzyjnie wykonane guziki przeróżnych form i kształtów są również przedmiotem podziwu nie tylko gości krajowych, ale i zagranicznych, zwłaszcza rumuńskich i węgierskich, którzy niezwykle pochlebnie wyrażają się o naszych wyrobach guzikarskich i kapelusznich.

Jedną z atrakcji Targów stał nowi spożywczy kiosk radziecki, gdzie można zakupić czar-ny i czerwony kawior, radziec-

kie wino, likiery, słodczyce, marynaty oraz papierosy. Sprzedawczynie są po prostu oblegane przez tłumy nabywców.

Popularnością cieszy się również kiosk rumuński z winem i owocowymi specjalami tego słonecznego kraju.

Niewielki, lecz pełen smaku kiosk bułgarski wystawia aromatyczne papierosy, których cena, niestety, jest dość słona... paczka, zawierająca 20 sztuk, kosztuje 300 złotych...

Francuski kiosk z wyrobami kosmetycznymi cieszy się zrozumiętą popularnością wśród pięknych, które nie odstrasza nawet stosunkowo wysokie ceny detaliczne...

Wśród zwiedzających Targi znajduje się sporo cudzoziemców. Zagraniczni goście przy-

byli z ZSRR, Rumunii, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, Francji, Holandii, Radzieckiej Strefy Niemiec, Anglii, St. Zjednoczonych. Sa też egzotyczni goście z Egiptu i Turcji. Podobno, iż w pierwszych dwóch dniach Targi odwiedziło ponad 1000 zagranicznych gości z różnych krajów.

Wśród tłumy zwiedzających, przeważają ludzie pracy. W godzinach popołudniowych spotyka się wielu robotników wraz z rodzinami. Zwiedzający Targi robotnicy z dumą spoglądają na liczne dzieła swych rąk oraz rąk współtowarzyszy, budujących na różnych odcinkach pracy dobrobyt i szczęście Polski Socjalistycznej.

Stanisław Powołoński

M. T. P. 1949 r.



Na zdjęciu — stoisko Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA”

Pod znakiem oszczędności

Wysokość opłat za ośiowe miernikiem sprawności pracy przedsiębiorstw

Nasz transport kolejowy, trzeba stwierdzić, stanął na wysokości zadania. Przewozi on bowiem nie tylko towary, półfabrykaty i surowce, których przewóz jest przewidziany w państwowym planie gospodarczym, ale musi także przetransportować wszelkie nadwyżki, powstałe na skutek przekroczenia przez poszczególne zakłady wytwórcze swych planów produkcji.

Przedterminowo wypełnienie planu produkcji przez przemysł pociąga za sobą konieczność przyspieszenia i zwiększenia transportów kolejowych. Sprawy transport kolejowy jest jednym z najważniejszych warunków zespółowej i planowej pracy naszej gospodarki. Częstość nawet wstrzymanie lub zwolnienie ruchu kolejowego powoduje natychmiast poważne niedomagania.

Aby to sobie uświadomić, wystarczy wspomnieć zime roku 46 — 47 w Łodzi, kiedy to na Śląsku mieliśmy olbrzymie zapasy wydobytego węgla, a w naszym mieście bardzo trudno było o opał.

Jednak całkowita sprawność prac kolejnictwa zależy od instytucji, korzystających z transportu kolejowego. Jednym bodaj z najważniejszych czynników, dezorganizujących pracę PKP jest przetrzymywanie wagonów na „osiowym”. Przetrzymywanie wagonu zostaje wyliczone z ruchu i nie ma z niego w tym czasie żadnego pożytku. Większa ilość przetrzymywanych wagonów zmusza koleje do utrzymywania znacznego odsetku wagonów zapasowych, a przez tego może spowodować długotrwałe przerwy w ruchu i tym samym nieobliczalną stratę dla naszej gospodarki.

Żeby zapobiec sobie normalny obieg towaru, kolej ustaliła specjalne opłaty karna, t. zw. ośiowe, za każdą przetrzymaną wagonogodzinę ponad czas ustalony — potrzebny do wyładowania lub załadowania podstawionego wagonu. Jednak przy swoistym podjęciu części naszych przedsiębiorstw, opłata za ośiowe nie rozwiązuje pro-

blemu. Bowiem dużo jest jeszcze takich instytucji, których kierownictwo nie przejmując się zapłatą za ośiowe kilku czy nawet kilkaset tysięcy złotych miesięcznie. „Bo ostatecznie — mówią ci panowie — czy to wielka różnica, kto wpłaci te pieniądze do Skarbu Państwa: my, czy PKP.?” To i tak jest przekładanie z jednej kieszeni do drugiej.

Nie jest to jednak „przekładanie”, lecz raczej symbol niedołężności w pracy wyrażony w pieniądzu. Przedsiębiorstwa, korzystające z usług PKP, muszą być przygotowane, by dostawiony wagon w porę wyładować czy załadować. Odsetek przetrzymywanych wagonów i sumy płacone za ośiowe w porównaniu z ogólną kwotą przewożonego świadczą o sprawności pracy oraz organizacji danego przedsiębiorstwa lub instytucji.

Kilka cyfr, dotyczących ośiow-wności, pozwolą nam wyciągnąć wnioski, pokrywające się z tym, co już oddawna wiemy o działalności niektórych przedsiębiorstw: Powszechna Spółdzielnia Spożywców załadowała i wyładowała w styczniu r. 45 wagonów bez ośiowego, a w marcu 294 wagonów również bez ośiowego. Te cyfry mówią za siebie. PSS-owi należy się w tej dziedzinie uznania.

Niestety, nie wszystkie firmy pracują tak, jak PSS. Powszechny Dom Towarowy miał w swej

dystrybucji w styczniu br. 7 wagonów i wszystkie przetrzymał, płaćąc 7.900 zł. ośiowego. W marcu z 11 wagonów PDT przetrzymał 8 w ciągu 27 godzin, płaćąc za to 2.700 zł.

Całkiem źle przedstawia się sprawa Centrali Materiałów Przemysłu Odzieżowego, która w styczniu na 46 wagonów przetrzymała 41 przez 155 godzin płaćąc 15.500 zł. Również w marcu nie widać żadnej poprawy, gdyż na 62 wagony przetrzymano 57 w ciągu 231 godzin, płaćąc 23.100 zł.

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane otrzymało w marcu 1069 wagonów, z tego przetrzymano 328 przez łączny czas 4.844 godzin, co uczyniło sumę ośiowego 487.400 zł. Jest to niedopuszczalne.

Do instytucji źle pracujących na odcinku transportu należą również Sortownia i Zbiornica

Odpadków nr. 3, Przedsiębiorstwo Transportowe C. Hartwig, Centrala Rybna oraz inne, których narazie nie wymieniamy w nadziei, że się poprawią.

Pracownicy, a przede wszystkim kierownictwa i organizacje partyjne przedsiębiorstw, korzystających z usług kolei, powinny zrozumieć, że przetrzymywanie wagonów to nie tylko strata lokalna ponoszona przez dane przedsiębiorstwo w wyniku opłat ośiowego. Wywiera ono duży wpływ na normalny tok pracy Kolei, a przez to i całej naszej gospodarki. Zrozumienie tej niezaprzeczalnej prawdy przyczynić się winno do znacznego zmniejszenia lub nawet zlikwidowania ośiowego — symbolu niedołężności. Bądź to nie może być mowy o zastosowaniu prawdziwego systemu oszczędnościowego w tych przedsiębiorstwach. Bel.

Włókniarze piszą

o swym życiu, pracy i osiągnięciach

Niedawno donosiliśmy o konkursie, ogłoszonym przez Zarząd Główny Związku Włóknarzy na temat prac literackich literatów - amatorów spośród włóknarzy. Obecnie napłynęło już do Wydziału Kulturalno-Oświatowego Związku wiele interesujących prac, napisanych wyłącznie przez włóknarzy i związanych ściśle z ich wspom-

nieniami z okresu przedwojennego oraz okupacji. Wiele prac związanych jest również z obecnym życiem włóknarzy, z ich osiągnięciami i pracą.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 15-go maja. Następnie jury konkursowe przysła nagrody autorom najbardziej wartościowych prac. (m.).

Łódzkie agendy miejskie usprawniają pracę

Udział robotników w naradach oszczędnościowych przyniesie poważną korzyść

Komisarz Oszczędnościowy przy Zarządzie Miejskim przeprowadza stałą kontrolę systemu oszczędzania w wydziałach i przedsiębiorstwach samorządnych za pośrednictwem powołanych w tym celu inspektorów i komisji.

Wprowadzenie systemu oszczędzania badane jest nie tylko z punktu widzenia interesów wydziałów — to znaczy oszczędności zużycia materiałów itp., ale również pod kątem widze-

nia petenta, załatwiającego swe sprawy w rozmaitych agendach samorządu łódzkiego.

A więc na przykład, Wydział Ewidencji Ludności wydatnie skrócił czas wydawania wypisów ewidencyjnych — do 2-3 dni. Starostwo Śródmiejskie, wydające poświadczenia o bywaleństwie polskiego, załatwia je obecnie „od ręki”, w ciągu 15 minut, jeżeli petent zgłasza się ze wszystkim niezbędnymi załącznikami. Przed wprowadzeniem systemu oszczędzania na poświadczenie o bywaleństwie, mimo zgłoszenia wszystkich niezbędnych dokumentów, trzeba było czekać do dwóch tygodni.

W najbliższych dniach w wydziałach i przedsiębiorstwach Zarządu Miejskiego odbędą się narady z udziałem wszystkich pracowników, na wzór narad produkcyjnych w zakładach pracy. Pracownicy będą sami mówili o sposobach jak najdalej idącego systemu oszczędzania na swych odcinkach.

Wyda się rzeczą słuszną, by w naradach tych brali udział przedstawiciele Rad Zakładowych z fabryk łódzkich. Będą oni mogli dorzucać swe uwagi i obserwacje, dotyczące pracy samorządu łódzkiego i niewła-

ściwie taka współpraca pozwoli wysnuć właściwe wnioski, które wpłyną na usprawnienie pracy agend miejskich.

Wystawa pod hasłem „Biblioteka w służbie społecznej”

W dniach 1 — 8 maja z okazji „Święta Książki” Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi wraz z Państwowym Instytutem Książki urządza wystawę pod hasłem „Biblioteka w służbie społecznej”, która unaoczní znaczenie biblioteki naukowej nie tylko dla ludzi nauki, ale i dla szerokiej masy oraz ludzi pracy.

Wystawa będzie otwarta w lokalu Biblioteki Uniwersyteckiej, ul. Narutowicza 59 a (wejście od Składowej) od 2 do 8 maja w godzinach 8 — 20. Wstęp bezpłatny.

Wycieczki zbiorowe połączone ze zwiedzaniem Biblioteki i pogadankami, zapoznającymi z życiem biblioteki i techniką korzystania z księgozbioru, odbędzie się we wtorek dn. 3 i w sobotę dnia 7 maja 1949 r. między godziną 7 — 20.

„Tydzień Oświaty” rozpocznie się 1-go Maja

Książka oraz prasa dla rzesz pracujących miast i wsi

W okresie międzywojennym masy robotnicze i chłopskie naszego kraju żyły w ciemności i zacofaniu. Rosła stale armia analfabetów, wsie pozbawione były szkół, książek, czasopism — marnowały się zdolności i wiele drzemiących talentów, pozbawionych możliwości rozwoju — gingo bez żadnego oparcia i pomocy. Szkoła i wyższe uczelnie stały otworem prawie wyłącznie dla „posiadaczy” — bogaczy i kapitalistów. Ani robotnik, ani biedny chłop nie mogli sobie pozwolić na kształcenie siebie i swych dzieci.

Dzisiaj jakże inaczej! Rząd Polski Ludowej traktuje sprawy oświaty, jaką troską płaczą szkolnictwo, jak upowszechnia kulturę i oświatę, niosąc ją właśnie do tych, którzy przed wyzwoleniem należeli do najbar-

dziej upośledzonych! Zbliżający się Tydzień Oświaty, który trwać będzie w dniach 1 — 8 maja, jest właśnie wyrazem troski demokracji ludowej nie tylko o sprawy materialnego bytu, ale również o zagadnienia kultury, o to, by wiedza i książka dotarły wszędzie.

W ciągu tego tygodnia w mieście i na wsiach urządzone będą wystawy oraz książki i pism. Wydawnictwa księgarń uświadczonych, składające się z książek i pism na wysokim poziomie — wydawnictwa Komitetu Upowszechnienia Książki zawędrują wszędzie, dotrą do najbardziej odległych zakątków. Zorganizowane zostaną obok już istniejących nowa kursy początkowej nauki pisanja w celu zlikwidowania analfabetyzmu. Prasa, radio i film

będą mówić o dotychczasowych osiągnięciach, pokazywać, jaki jest pożytek z książki, jak prowadzone będą kursy początkowej nauki czytania i pisanja, jak szcześliwymi czują się ludzie, którzy wyzwycyzy się fałszywego wstydu, mimo podeszłego wieku chętnie chłoną wiedzę.

Tydzień Oświaty, Książki i Prasy w naszym mieście i w odcinkach skupi wszystkie wysiłki związków zawodowych i in-

stytucji oświatowych. Również organizacje młodzieżowe pomogą w tej pracy, biorąc udział w prelekcjach i pokazach w ramach Tygodnia.

Fakt, że Tydzień Oświaty rozpoczyna się w dniu Święta Pracy ma swą symboliczną wymowę: właśnie do mas pracujących, dawniej wyzyskiwanych i żyjących w ciemności, dociera dziś oświata i one tworzą nową kulturę w państwie demokracji ludowej.

M. Z.

Specjalny numer tygodnika „Przyjaźń”

W związku ze Świętem Pracy w dniu 1 maja wydany będzie specjalny numer tygodnika „Przyjaźń” — organu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Cena mimo

większonej objętości będzie wynosiła 15 zł.

Numer ten będzie zawierał szereg ciekawych okolicznościowych artykułów, oraz liczne ilustracje.

Nech żyją przodownicy pracy, bohaterowie budownictwa Socjalistycznego!

Kronika m. Radomska

KOMU WINSZUJEMY
Czwartek, dnia 28 kwietnia,
1949 r.

Dziś: Pawła

WAŻNIEJSZE TELEFONY

10 — Straż Pożarna
11 — Urząd Bezp. Publicznego
12 — „Głos Radomszczański“
13 — B. S. W. „Prasa“
13 — Powiatowa Komenda MO
51 — Miejski Komisariat MO.
91 — Starostwo Powiatowe
50 — Szpital Powiatowy

Administracja — telefon nr.
12, czynna codziennie od godz.
9-ej do 16-ej.

Adres Redakcji i Administracji
„Głosu Radomszczańskiego“
Radomsko, ul. Reymonta nr. 39.

„Metalurgia“ rozbuduje swe łaznie

„Metalurgii“ brak dostatecznej ilości łazienek i umywalk. Łaznia, która obecnie istnieje na terenie fabryki, może obsłużyć z największą trudnością zaledwie 700 ludzi miesięcznie.

Tymczasem są oddziały produkcyjne, na których praca jest szczególnie niezdrowa dla skóry, np. kwasiania i robotnicy powinni by przynajmniej co drugi dzień korzystać z kąpieli. Biorąc powyższe potrzeby pod uwagę w 1950 roku, w „Metalurgii“ uruchomiona zostanie nowa fabryczna łaznia, posiadająca prysznic i znaczną ilość wanien.

Łaznia ta powstanie przy ul. Kościuszki Nr 4.

Elektryfikacja wsi — walka z analfabetyzmem — opieka społeczna

Osiągnięcia i braki prac Wojewódzkiej Rady Narodowej

Plenarne posiedzenie z udziałem delegatów Rady Państwa

Ostatnie posiedzenie plenarne Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyło się przy udziale delegatów Rady Państwa — wicemarszałka Sejmu — tow. Szwalbego, zastępcy szefa kancelarii Rady Państwa — min. Szneka i dyrektora departamentu — tow. Wendla. Posiedzenie otworzył przewodniczący Woj. Rady Nar. ob. Domagalski, odczytaniem apelu, wyrażającego uczucia całego społeczeństwa łączącego się w sprawie wielkiej akcji pokojowej, z głosami, płynącymi z Kongresów w Paryżu i Pradze.

Witając Radę, wicemarszałek Szwalbe omówił zadania Rad Wojewódzkich i innych placówek samorządu, niższych szczebli. Następnie podkreślił konieczność utrzymania bezpośredniego kontaktu z wszystkimi władzami. Bezpośredni udział delegatów Rady Państwa w obradach tych tak ważnych placówek samorządu socjalnego, daje możliwość wysłuchania opinii, wyrobienia sobie zdania zarówno co do kontroli działalności jak i inicjatywy i pracy w zasięgu rad terenowych, oraz wycia-

gnięcia odpowiednich wniosków.

Zgodnie z porządkiem dnia, przewodniczący Woj. Rady Nar. tow. Socha - Domagalski przedstawił sprawozdanie z działalności Rady za rok 1948 i pierwszy kwartał r.b. omawiając szczególnie działalność komisji szkolnej, oszczędnościowej

i oświatowej przy WRN. Dużymi osiągnięciami poszczycić się może komisja elektryfikacyjna, która w okresie sprawozdawczym przeprowadziła elektryfikację 100 wsi. Akcja kontraktacji ziemniaków i żywności, przeprowadzona planowo, również przyniosła poważne wyniki.

Ujemnie jednak na działalności Rady zaciążył nie właściwy w tym okresie stosunek różnych organizacji społecznych i gospodarczych oraz nie zawsze odpowiedni skład rad gminnych i powiatowych, czego wynikiem był częsty brak zrozumienia przez nich wagi podejmowanych prac.

W ożywionej dyskusji podano szczegółowej krytyce prace poszczególnych komisji.

Istotny dla obrad był głos min. Szneka — który stwierdził, że zarówno materiały znajdujące się w posiadaniu Rady Państwa, jak i sprawozdanie przewodniczącego Rady Narodowej oraz dyskusja świadczy o wielu dodatkowych i twórczych momentach pracy Woj. Rady Narodowej. Są to w pierwszym rzędzie: akcja elektryfikacji wsi, walka z analfabetyzmem, opieka społeczna. Szczególnie dodatnim osiągnięciem jest stworzenie instytucji opiekunów rad terenowych.

Inspekcje, przeprowadzone z polecenia Rady Państwa dały sumę ocen działalności rad terenowych. Stwierdzono niedomagania prac Komisji Kontroli Społecznej, nie wyczerpujące swych uprawnień kontrolnych. Zauważono brak kolegialnej pracy w komisjach radzieckich, nie stosowanie rygorów porządkowych wobec pracujących radnych brak nadzoru nad pracą komisji budżetowych ze strony Prezydium Woj. Rady Nar. Również, mimo niewatpliwych osiągnięć niedostateczne są prace komisji oświatowych.

Charakterystycznym dyskusji, min. Sznek oświadczył, że była ona nacechowana troską o dobrą pracę rad i wykazała zainteresowanie zarówno dla kwestii lokalnych, jak i dla całości zagadnień. „Rady Narodowe o tyle mają rację bytu, o ile stana się koncentracją wszystkich instytucji i organizacji terenowych i o ile będą w ścisłym i ustawicznym kontakcie z masami pracującymi“ — zreasumował swoją ocenę min. Sznek.

Na zakończenie uchwalona została rezolucja o włączeniu się 200 tysięcy ludności, reprezentowanej przez łódzką Radę Narodową do wielkiej sprawy — walki o pokój. Rezolucja będzie przesłana na ręce prezydium Kongresu w Paryżu.

Ocena ogólnej działalności Wojewódzkiej Rady Narodowej wypadła znacznie po myślniej, niż ocena Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi. Braki i niedociągnięcia, które ujawniła narada, zdrowa krytyka i samokrytyka doprowadziły do wniosków, które pozwolą niewatpliwie dotychczasowe błędy usunąć. Rady Narodowe w łączności z masami pracującymi, z chłopami mało i średniorolnymi na terenie województwa spełnią swoje zadania. (es.)

Tydzień Oświaty, Książki i Prasy

w województwie łódzkim

W czasie od 1 do 3 maja na terenie całej Polski obchodzony będzie Tydzień Oświaty, Książki i Prasy. Zadaniem szeroko zakrojonej akcji, związanej z obchodem tego Tygodnia, jest przede wszystkim spopularyzowanie oświaty i wzmoczenie wysiłków w kierunku zwalczania analfabetyzmu. Jednocześnie celem Tygodnia jest wzmocnienie czytelnictwa książek i prasy, zwłaszcza na wsi wśród mało i średniorolnych chłopów.

Na Tygodniem Oświaty, Książki i Prasy wysoki protektorat objął Prezydent Bierut, na czele Centralnego Komitetu Tygodnia stanął tow. premier Gomułka.

W ramach Tygodnia przewiduje się między innymi ak-

cję propagandową, wzywającą analfabetów do podjęcia nauki czytania i pisania, rozbudowę sieci bibliotek, wystawy książek i prasy, zwiedzanie bibliotek oraz organizowanie przez szkoły i różne placówki oświatowe „Dni Książek“, a wreszcie akcję zbiorczą wśród społeczeństwa na cele oświaty.

W Łodzi zawiązał się w ostatnich dniach Wojewódzki Komitet Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy. Na czele jego stanął przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. Socha Domagalski, a w skład jego weszli przedstawiciele władz wojewódzkich partii politycznych, organizacji społecznych, oświatowych i młodzieżowych, instytucji wydawniczych, pra-

sy, radia i filmu. Podobne Komitety powstają również we wszystkich miastach powiatowych i wydzielonych na terenie całego województwa. Zadaniem Komitetu Wojewódzkiego jak i powiatowych i miejskich jest rozpracowanie programu Tygodnia i zorganizowanie wszystkich imprez, przewidzianych w jego ramach.

Komitet Wojewódzki już przystąpił do pracy. Spośród swoich członków wyłonił prezydium oraz sekcje: propagandową, wystawową i zbiorczą, które przygotowują dokładny plan wszystkich imprez w ramach Tygodnia.

W Tygodniu tym Kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego zobowiązało się w ramach swojego Czynu Pierwszomajowego zorganizować około 500 kursów dla analfabetów. Ponadto w celach propagandowych przez radio przeprowadzona będzie wykładowa lekcja nauki czytania i pisanie. Wszystkie szkoły dokonają rejestracji analfabetów i półanalfabetów.

Do wszystkich gmin województwa łódzkiego w ciągu Tygodnia udadzą się specjalne auta propagandowe z prasą i książkami. W kilkudziesięciu większych ośrodkach województwa zorganizowana będą przez instytucje wydawnicze, między innymi przez Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa“ i organizacje oświatowe, specjalne stoiska z książkami i czasopismami.

Ministerstwo Oświaty, Związek Samopomocy Chłopskiej i Związki Zawodowe przeznaczyły dla naszego województwa książki dla 32 nowych punktów bibliotecznych. Książki, stanowiące dar Związków Zawodowych, przekazane zostaną ośrodkom wiejskim przez robotnicze brygady łączności ze wsią. Otwarcie nowych bibliotek zarówno na wsi, jak i w miastach, w zakładach pracy, będą miały wszędzie uroczysty przebieg. Wezmą w nich udział przedstawiciele władz państwowych oraz organizacji politycznych, oświatowych i społecznych.

Redaktorzy gazetki ściennych

na odprawie w Komitecie Wojewódzkim PZPR

Wydział propagandy, oświaty i kultury Komitetu Wojewódzkiego PZPR zorganizował drugą odprawę redaktorów gazetki ściennych. Na odprawie tę przybyło przeszło 50 redaktorów z terenów całego województwa, redagujących fabryczne i gromadzką gazetki ścienne.

O roli i zadaniach gazetki fabrycznych i gromadzkich oraz ich Komitetów Redakcyjnych mówił z redakcji „Głosu Robotniczego“ tow. Kosicki oraz przedstawiciel Wydziału

Współzawodnictwo Pierwszomajowe

i plan oszczędnościowy w „Jedynce“

Państwowa Fabryka Mebli Giętych Nr 1 w Radomsku żyje pod znakiem współzawodnictwa Pierwszomajowego oraz wykonania planu oszczędnościowego.

Jak już podawaliśmy, robotnicy Zakładu zobowiązali się w ramach Czynu Pierwszomajowego wykonać 1000 sztuk krzeseł ponad normę.

Za przykładem robotników podążyły oddziały administracyjne fabryki, których pracownicy na wspólnym zebraniu uchwalili na dzień Święta Robotniczego wykonać wszystkie zaległe prace administracyjne. Dział podatkowy zakładów zobowiązał się wykonać korektę podatku za rok 1947-my.

Z zobowiązaniami Pierwszomajowymi wystąpił i dział techniczny, który podjął się do dnia 1-go Maja wykończyć wycenianie wszystkich półfabrykatów.

Pracownicy umysłowi zobowiązali się zwiększyć dyscyplinę pracy i pomóc w wykonaniu zobowiązań, przyjętych przez inne oddziały administracyjne.

Na wieść o rozpoczęciu obrad Kongresu Pokoju w Paryżu z wielką inicjatywą wstąpiły przewodniczkę pracy Państwowej Fabryki Mebli Giętych Nr 1. Celem uczczenia obrad Światowego Kongresu Pokoju robotnice „Jedynki“ zatrudnione w oddziałach politurni, glansowni i matowni, przystąpiły do wzmoczonego współzawodnictwa pracy.

Robotnice „Jedynki“ wzywają wszystkie kobiety w Radomsku, by każda na swym odcinku pracy przystąpiła do wzmocnienia produkcji w przekonaniu, że jedynie praca na rzecz pokoju, praca przy swym warsztacie, podnoszenie potencjału gospodarczego państwa ludowego jest gwarantem wzmoc-

nienia sił pokojowych.

Pracownicy wydziału elektrycznego „Jedynki“ podjęli doniosłą dla spraw produkcji i oszczędności uchwałę przedpierwszomajową.

Zobowiązali się oni do dnia 1-go Maja wykonać ze starczą częścią międzianych tablic rozdzielną.

Dzięki wybudowaniu i uruchomieniu tablic rozdzielną będzie można w razie defektu jednego istniejącego

w zakładzie włącznika zapewnić dopływ prądu dla oddziałów produkcyjnych, dowolnie dysponować dopływem prądu dla poszczególnych oddziałów, szczególnie podczas nocy, gdy nasilenie produkcji jest mniejsze, aniżeli za dnia. Zaoszczędzi to w rezultacie olbrzymie sumy, zużytkowywane na niepotrzebne puszczanie w ruch wszystkich oddziałów produkcyjnych.

Tablica rozdzielną zwiększy również bezpieczeństwo przed pożarem.

Budowę tablicy rozdzielną podjęli tow.: Kaczyński Julian, Minecki Józef, Gala Czesław, Cieślak Franciszek i Minecki Jerzy.

Korespondent fabryczny „Głosu“

R. Mazurkiewicz

Junacy SP z Radomska jadą na pierwszy turnus

Rozpoczynają się pierwsze turnusy junackie. Na turnusy te jedzie wielu junaków SP z naszego powiatu wraz ze swymi komendantami.

Pożegnanie junaków SP, — w przeważnej ilości synów chłopskich — odjeżdżających z Radomska na pierwszy turnus, nastąpiło dnia 27 kwietnia br. Żegnała ich młodzież szkół radomszczańskich i całe społeczeństwo naszego miasta w świadomości,

że chłopcy nasi odjeżdżają do szczególnie pięknego zadania.

Junacy z powiatu radomszczańskiego udają się w piękne okolice Dworów koło Oświęcimia, gdzie będą za trudnienie przez 6 godzin dziennie przy odbudowie Fabryki Chemicznej.

Junacy nauczą się tam budownictwa i po powrocie do swych rodzinnych wiosek staną w pierwszych szeregach

budowniczych-murarzy, cieśli, stolarzy.

Wyjazd junackich hufców do Dworów jest związany z pewnymi trudnościami organizacyjnymi, których zwycięstwo nie leży w możliwościach i zadaniach kół partyjnych i organizacji młodzieżowej.

Idzie o to, że wraz z junakami wyjeżdżają w teren i komendanci. Nie wszyscy junacy natomiast wyjeżdżają, ci którzy pozostaną w powiecie, pozabawieni będą na okres trwania jednego turnusa komendantów SP.

Pod nieobecność komendantów, trzeba się junakami w powiecie zaopiekować — trzeba im pomóc w przeprowadzaniu „trzydniówek“, trzeba w dalszym ciągu przeprowadzać szkolenie ideologiczne.

Pod nieobecność komendantów Gminnych Hufców SP, zadania ich przejął przewodniczący Gminnych Zarządów ZMP.

Przewodniczący ZMP jednak bez pomocy całej organizacji, bez pomocy członków Partii, nie będą mogli sprostać swym zwiększonym zadaniom.

Żłobek rejonowy powstaje w Radomsku

Miasto nasze jest jeszcze ubogie w urządzenia socjalne. Gdy w innych dużych miastach przemysłowych kraju powstały już liczne dziecińce, ogródki jordanowskie, fabryczne i miejskie żłobki dziecięce, to w naszym mieście akcja budowy urządzeń socjalnych dopiero rozpoczyna się.

Matki pracujące odczuwają przede wszystkim brak żłobka. Jedyny żłobek „Metalurgii“, posiadający obecnie 20 łóżek, jest kroplą w morzu wobec potrzeb matek radomszczańskich.

Urządzenie nowego żłob-

ka, dostępnego dla wszystkich matek stało się naczelnym zadaniem chwili.

Pracę tę podejmuje Powiatowy Referat Opieki Społecznej, który uzyskał fundusze na budowę żłobka miejskiego w Radomsku.

Dom, w którym zostanie urządzony żłobek, został już wytypowany — znajduje się on przy ul. 11-go Listopada Nr 5. W najbliższym czasie podjęty zostanie remont całego budynku.

W nowym żłobku, w pierwszym żłobku miejskim w naszym mieście, znajdzie pomieszczenie 30-ro dzieci.

TEATR

**PAŃSTWOWY TEATR
WOJSKA POLSKIEGO**
w Łodzi ul. Jaracza 27
Dzisiaj o godz. 19.15 komedia
najwybitniejszego dramaturga
hiszpańskiego Lope de
Vega pt.: „PIES OGRODNI-
KA”.

TEATR „OSA”
Traugutta 1 tel. 272-70
Codziennie godz. 19.30 „Rycerz
Szalony” z A. Dymszą.

**PAŃSTWOWY TEATR
POWSZECHNY**
w Łodzi ul. 11-go Listopada 21
Dzisiaj i dni następne o godz. 19.15
„Dwa Teatry” J. Szanawskiego.

**TEATR KAMERALNY
DOMU ŻOŁNIERZA**
Daszyńskiego 34.
Dzisiaj i codziennie o godz. 19.15
sztuka Stewarta „GWIAZDA
STEVENSONA”.

TEATR „MELODRAM”
ul. Traugutta 18
(Gmach OKZZ).
Dzisiaj teatr nieczynny z powodu
akademii.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ
„LUTNIA”
Piotrkowska 243
Codziennie o godz. 19.15 „BA-
RON CYGANSKI” operetka w 3-
aktach.

**ROBOTNICZE TOWARZYSTWO
PRZYJACIÓŁ DZIECI - TEATR**
LALEK „PINOKIO”
Nowot 27
Codziennie oprócz poniedziałków
o godz. 9.30 „Czarodziejski kalosz”

TEATR LALEK „ARLEKIN”
Łódź, ul. Piotrkowska 150 tel. 258-99
Codziennie oprócz poniedziałków
o godzinie 17-tej „KOLOROWE
PIOSENKI” Franta. W niedzielę
i święta dwa widowiska o 15-tej
i 17-tej. Kasa czynna od godziny
10-tej.

CYRK NR. 2
codziennie o godz. 19.15 soboty
2 przedstawienia — niedziele 3
przedstawienia.
Wielkie widowisko atrakcji.

ADRIA — „Dzwonnik z Notre Da-
me”.

BAŁTYK — Kino nieczynne z po-
wodu remontu

BAJKA — „Casablanka”.

GDYNIA — Program Aktualności
Kraj, i Zagr. Nr. 17”

HEL (dla młod.) — „Dziubars”

MUZA — „Timur i Jego Drużyna”

POLONIA — „Cezar i Kleopatra”.

PRZEDWIOSNIE — „Wielka Na-
groda”

ROBOTNIK — „Cztery Serca”.

ROMA — „SŁUBY KAWALER-
SKIE”.

REKORD — „Nikt nie wie”
dla młodzieży godz. 16, niedz.
14.00

STYLOWY — 1-szy seans dla mło-
dzieży „Aleksander Matrosow”
dla dorosłych „Niecierpliwość
Serca”

SWIT — „Daleka Droga”

TATRY — „Gilda”

TECZA — „Rzym Miasto Otwar-
te”

WISLA — „Cezar i Kleopatra”.

WŁOKNIARZ — „Krwawa Wen-
detta”.

WOLNOŚĆ — „Opowieść o Praw-
dziwym Człowieku”.

ZACHĘTA — „Czwarty Perys-
kop”

SPORT SPORT SPORT

Imponująca lista zgłoszeń do XX indywidualnych mistrzostw Polski w boksie

W jubileuszowych XX indywidu-
alnych mistrzostwach Polski
we Wrocławiu startować będą:
W. musza: Kasprzak, Przybyło-
wicz (Wrocław), Szprengel (Czę-
stochowa), Biedarkiewicz (Szcze-
cin), Woźniak (Poznań), Smoczek,
Gumowski (Śląsk), Nowicki (Pomo-
rze), Patora (Warszawa), Lisowski
(Olsztyn), Mikołajczewski (Gdańsk)
i Kamiński (Łódź);

W. kogucia: Kąkolowski (Wro-
claw), Baran (Lublin), Wierzbicki
(Szczytno), Marcyś (Częstochowa),
Michalski (Olsztyn), Wojtyś (Kra-
ków), Jędraszek (Poznań), Przy-
bylski (Pomorze), Tyczyński (War-
szawa), Guzy, Grzywacz (Śląsk),
Czarnecki (Łódź), Klein (Gdańsk),
Czajkowski (Wrocław);

W. półciężka: Sobko (Wrocław),
Sieradzian (Warszawa), Kruza (Po-
morze), Matloch (Śląsk), Gromala
(Kraków), Zadrościński (Olsztyn),
Pank, (Poznań), Mołdżynski
(Szczytno), Łatkowski (Częstocho-
wa), Czarnecki (Łódź), Antkiewicz
(Gdańsk) i Gołyński (Gdańsk);

W. lekka: Waluga (Wrocław),
Leszczykowski (Olsztyn), Skudlarek
(Poznań), Czortek (Warszawa),
Krawczyk (Śląsk), Baranowski (Po-
morze), Sadowski (Szczytno), Ku-
daciak (Gdańsk), Maciejczyk
(Łódź);

W. półśrednia: Sztolc (Wrocław),
Zieliński (Lublin), Trzepizur (Czę-
stochowa), Rynkowski (Szczytno),
Ratajczak (Poznań), Sznajder
(Śląsk), Kwaśniewski (Warszawa),
Polankiewicz (Pomorze), Bala (Kra-
ków), Chychła i Musiał (Gdańsk),
Olejnik (Łódź);

W. średnia: Domański (Wro-
claw), Matula (Kraków), Wilczek,
Zagórski, Koczyski (Warszawa),
Nowara (Śląsk), Baran (Czę-
stochowa), Paliński (Pomorze), Grze-
lak (Poznań), Cebulak (Pomorze),
Kwiatkowski (Gdańsk), Trzaskowski
(Łódź), Ambroży (Szczytno);

W. półciężka: Krupiński (Wro-
claw), Kubiński (Częstochowa),
Wierzbowicz (Szczytno), Popowicz
(Olsztyn), Szymura, Archadzki
(Warszawa), Dobija (Śląsk), Gnat
(Pomorze), Franek (Poznań), Szy-
mura (Kraków), Rudzki (Gdańsk),
Wojnowski (Łódź);

W. ciężka: Klimicki (Wrocław),
Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczy-
tno), Ryś (Kraków), Białkowski
(Gdańsk), Niewadził i Jaskółka
(Łódź).

W. ciężka: Klimicki (Wrocław),
Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczy-
tno), Ryś (Kraków), Białkowski
(Gdańsk), Niewadził i Jaskółka
(Łódź).

Sportowcy ŁKS Włókniarz w pochodzie 1-go Maja

Zarząd ŁKS — Włókniarz —
podał do wiadomości wszyst-
kich członków Klubu, że zbiórka
w dniu Święta Pracy 1-go Maja
zostanie wyznaczona o godz. 6.45
na stadionie przy Al. Unii 2. Kie-
rowniczy poszczególnych sekcji do-
pilnują pod osobistą odpowiedzial-
nością, ażeby Klub nasz godnie i
licznie był reprezentowany w
Pochodzie 1-Majowym.

Równocześnie powiadamia się
członków Klubu, że na podstawie
zarządzenia WUKF z dn. 14 bm.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat WG i D Nr 15

1. Karze się niżej wyszczególnio-
nych zawodników:
a) Szymańskiego Leona z KS Bo-
rta w Zgierzu 4-tyg. dyskwalifi-
kacja od dnia 25. 4 do 22. 5. 49 r.
z zawieszeniem na 6 miesięcy tj.
do dnia 24. 10 rb. za przewinienie
na zawodach o mistrzostwo w dniu
18. 4 rb.

b) Bzikota Stefana z ZKK Łódź
4-tyg. dyskwalifikacja od dnia 25.
4. do 22. 5. 49 r. z zawieszeniem
na 6 miesięcy tj. do dnia 24. 10
rb. za przewinienie na zawodach
o mistrzostwo w dniu 18. 4. rb.

c) Morawskiego Henryka z KS.
Mechanik Pabianice 2-tyg. dyskwa-
likacja od dnia 25. 4. do 8. 5. 49 r.
z zawieszeniem na 6 miesięcy tj.
do dnia 24. 10 rb. za przewinienie
na zawodach w dniu 18. 4. rb.

d) Wzywa się na posiedzenie WG
i D w dniu 4. 5. 49 r. o godz. 19

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Wydziału Sportowego Nr 35

1. Mistrzostwa indywidualne ju-
niörów odbędą się 18, 19, 20 i 21
V. 49 r. Zgłoszenia prosimy skła-
dać do dnia 16. V. 49 r.

2. Wyznacza się ponowny ter-
min meczu o mistrzostwo rezerw
Kl. A ŁKS Włókniarz — Concor-
dia, Piotrków, na dzień 7. V. 49
r. Poprzedni termin został anulowa-
ny w celu uniknięcia szkodliwej
konkurencji między klubami,
rozgrywania zawodów równolegle.

3. Przypomina się klubom obo-
wiązek przestrzegania w zawo-
dników odpowiedniej długości wło-
sów. Uzasadnienie powyższego za-
rządzenia jest zbędne. Zawodnicy,
którzy nie zastępują się do po-
wyższego będą musieli zrezygno-
wać z walki. Obowiązek ten bę-
dzie przestrzegany w całej rozciąg-
łości w odbywającym się Pier-
wszym Kroku Bokserskim.

4. Karze się WZKS DKS Alek-
sandrów za opóźnione zawody w
dniu 24. IV 49 r. grzywną zł. 1000
płatną w terminie 7 dni od daty
ukazania się komunikatu.

Sekretarz WS (—) J. Słuzewski
Przewodniczący WS (—) M. Tył

oż pisma Zw. Zaw. Prac. Przem.
Włók. — L. dz. 200-49 — z dn.
20 b.m. wszyscy sportowcy ŁKS
— Włókniarz — biorący udział w
Pochodzie w grupie klubowej, au-
tomatycznie są zwolnieni z udziału
w grupach pochodowych za-
kładów pracy, szkół, Dzielnic Par-
tyjnych itp.

A więc, wszyscy sportowcy
ŁKS — Włókniarz w dniu 1-szym
Maja gromadnie do szeregów pod
sztandar Klubu.

Uwaga Sportowcy!

Jutro Akademia 1-Majowa
w lokalu Klubu Związkowca — Zryw

W piątek 29 bm. Związkowiec — Zryw organizuje dla swych
członków i sympatyków uroczystą akademię z okazji Świę-
ta 1 Maja.

Program Akademii składać się będzie z części oficjalnej i
widowskowej. W części oficjalnej zostanie wygłoszony re-
ferat, po którym przewidziana jest dyskusja, później omówione
zostaną sprawy związane z pochodem i zawodami sportowymi
w dniu 1 Maja. Na zakończenie zaś wyświetlony zostanie je-
den z ciekawszych filmów, jakie oglądaliśmy na ekranach łódz-
kich.

Powyższa Akademia odbędzie się w lokalu klubowym przy
ul. Pogonowskiego 82. Początek o godz. 18.

Na Akademii nie powinno zabraknąć ani jednego działacza
i ani jednego zawodnika!

Jak zegnano
naszych kolarzy
wyjeżdżających do Pragi
na trasie
Koluszki — Zebrzydowice

Na wszystkich stacjach, przez
które przejeżdżał pociąg z
naszymi reprezentantami, zjawiały
się delegacje związków młodzieżo-
wych i zawodowych z orkiestrami
i transparentami. Wszędzie zęga-
no kolarzy, życząc im powtórzenia
zeszłorocznego sukcesu.

KOLUSZKI, (tel. wł.). Okręgowy
Związek Kolarski w Łodzi i Łódzki
Komitet Etapowy Wyścigu P —
W zorganizowały na stacji kolej-
owej w Koluszkach uroczyste po-
żegnanie kolarzy polskich: Wzięły
w niej udział miejscowe organizacje
oraz młodzież szkolna. Z Łodzi
przybyły delegacje związków spor-
towych.

PIOTRKÓW TRYB. (Tel. wł.).
Nie tylko sportowcy Piotrkowa, ale
również organizacje polityczne, za-
wodowe i społeczne zęgały wczoraj
na dworcu kolejowym kolarzy
polskich, jadących do Pragi. Or-
kiestra wojskowa i kolejowa oraz
delegacje społeczeństwa piotrków-
skiego ustawili się na peronie w
oczekiwaniu na pociąg praski. Na
dworzec przybyli również prezy-
dent miasta i starosta powiatowy.

CZĘSTOCHOWA (Tel. wł.). —
Podana w prasie wiadomość o prze-
jeździe w dniu wczorajszym przez
Częstochowę ekipy kolarzy pol-
skich z Warszawy na wyścig,
zmobilizowała młodzież szkolną,
która pragnęła pożegnać kolarzy.
Olbrymnia masa młodzieży wszyst-
kich szkół częstochowskich z ro-
werami oraz własną orkiestrą
szkolną, wypełniła peron dworca
częstochowskiego, na który przy-
byli poza tym przedstawiciele
władz, partii oraz organizacji za-
wodowych.

KATOWICE (Tel. wł.) O godz.
20.30 pociąg pociąg Warszawa
— Praga, wiozący polskich kolar-
zy do Pragi, powitała zebra-
na na dworcu przeszło 1.000 osób
licząca rzesza publiczności.

W chwili przyjazdu pociągu
orkiestra straży pożarnej z Katowic
odegrała „Międzynarodówkę”,
po czym krótkie przemówienie wy-
głosił do polskich kolarzy prezy-
dent miasta tow. Willner.

ZEBRZYDOWICE. (Tel. wł.). —
Również ludność Zebrzydowic —
mimo późnego wieczoru — zjawiała
się tłumnie na dworcu kolejowym.
Owacyjnie przyjęto kolarzy, wzno-
sząc na ich cześć okrzyki. Kiero-
wnikom polskiej ekipy wręczono
kwiaty.

Rekord Dumbadze
zatwierdzony

MOSKWA (Obsł. wł.) Międzyna-
rodowa Amatorska Federacja Lek-
koatletyczna zawiadomiła Wszech-
związkowy Komitet do Spraw Kul-
tury Fizycznej i Sportu przy Ra-
dzie Ministrów ZSRR, że wynik
— 53,25 m. w rzucie dyskiem, u-
zyskany przez lekkoatletkę radziec-
ką — Dumbadze, został oficjalnie
uznany i zarejestrowany, jako re-
kord światowy. Rekordowy rzut u-
zyskała Dumbadze na jubileuszowej
Spartakiadzie „Dynamo” w
Moskwie 8 sierpnia ubiegłego ro-
ku.

Komunikat Wydziału
Spraw Sędziowskich

W związku z zarządzeniem
GUKF, odnośnie święta 1-go Ma-
ja, wzywa się wszystkich sędziów
bokserskich związkowych i kandy-
datów, o przybycie w dniu 1 maja
rb. o godz. 7.45 punktualnie, na
ul. Zeromskiego 115, szkoła Tech-
niczno przemysłowa — celem wzię-
cia udziału w Święcie Pracy.

Strój: białe spodnie, biała kosz-
ula, ciemna marynarka. Obecność
obowiązkowa pod rygorem regula-
minowym. W dniu 2 maja godz. 19
miesięczne zebranie sędziów.

Sekretarz WSS Golański

Co usłyszymy przez radio

11.40 Audycja dla przedszkoli,
11.50 Muzyka, 11.57 Sygnał czasu,
12.04 WIADOM. POŁUDN. 12.20
Koncert solistów, 12.45 Audycja
dla wsi, 13.00 (Ł) „Szkodniki ro-
ślin uprawnych”, 13.10 PRZERWA,
13.40 (Ł) Muzyka obiadowa, 14.50
(Ł) Aktualności łódzkie, 15.00 (Ł)
Arty operowe i pieśni, 15.20 (Ł)
„25 lat temu” — wspomnienia
1-szo majowe, 15.30 — Gawęda z
dzieci, 15.50 Muzyka rozrywkowa,
16.00 DZIENNIK POPOŁUDNIO
WY, 16.15 „Archipelag ludzi od-
czekanych” 16.35 „Bóbr” — po-
gódanka, 16.45 Koncert poświęco-
ny twórczości M. Miaskowskiego,

17.30 Poradnik Językowy, 17.45
DRUGI DZIENNIK POPOŁUDN.
18.00 „Dla każdego coś miłego”,
19.00 Felieton, 19.15 Czeska mu-
zyka kameralna, 19.40 „Wszelchnia
Radiowa”, 20.00 DZIENNIK WIE-
CZORNY, 20.45 Muzyka, 21.00
(Ł) „Październikowy ranek”, 21.30
„Bulgaria przemawia do Polski”,
22.00 Audycja słowno — muzyczna,
22.45 (X) Muzyka, 22.58 (Ł) Omó-
wienie progr. lok. na jutro, 23.00
Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzy-
ka taneczna, 23.50 Program na ju-
tro, 24.00 Zakończenie audycji i
Hymn.

— Nie... to nie o to chodziło... Starałem się jej pomóc
w inny sposób... chciałem, żeby się pozbyła... kłopotu.

— A dlaczego? Co to znaczy „to nie o to chodziło”?

— Nno, właśnie tak, jak panu mówiłem. Nie obiecywa-
łem jej przecież nigdy małżeństwa i ona wiedziała o tym, a
teraz, gdy jej już nie kochałem... Uważałem, że z mojej
strony byłoby wiele, gdybym jej pomógł pozbyć się kłopotu.
A wtedy dopiero wyznałbym jej prawdę, że jej nie ko-
chałem.

— Nie udało się jednak oskarżonemu pomóc jej?

— Nie. Starałem się jednak.

— Czy chodził oskarżony do tego drogistę, który tu skła-
dał zeznanie?

— Chodziłem.

— Czy jeszcze do kogo?

— O, tak. Do sędmiu, za nim dostałem coś dla niej.

— To jednak, co oskarżony dostał, nie pomogło jej?

— Nie, proszę pana.

— Czy oskarżony chodził również do tego właściciela
magazynu z konfekcją męską, który też tu składał zeznanie?

— Chodziłem.

— I wskazał oskarżonemu doktora?

— Tak, ale ja... wolałbym nie wymieniać, którego...

— Dobrze, można nie wymieniać. Czy oskarżony posłał
panne Alden do tego doktora?

— Tak.

— Czy poszła tam sama, czy z oskarżonym?

Uwaga Sportowcy!

Jutro Akademia 1-Majowa w lokalu Klubu Związkowca — Zryw

W piątek 29 bm. Związkowiec — Zryw organizuje dla swych
członków i sympatyków uroczystą akademię z okazji Świę-
ta 1 Maja.

Program Akademii składać się będzie z części oficjalnej i
widowskowej. W części oficjalnej zostanie wygłoszony re-
ferat, po którym przewidziana jest dyskusja, później omówione
zostaną sprawy związane z pochodem i zawodami sportowymi
w dniu 1 Maja. Na zakończenie zaś wyświetlony zostanie je-
den z ciekawszych filmów, jakie oglądaliśmy na ekranach łódz-
kich.

Powyższa Akademia odbędzie się w lokalu klubowym przy
ul. Pogonowskiego 82. Początek o godz. 18.

Na Akademii nie powinno zabraknąć ani jednego działacza
i ani jednego zawodnika!



Jak zegnano naszych kolarzy wyjeżdżających do Pragi na trasie Koluszki — Zebrzydowice

Na wszystkich stacjach, przez
które przejeżdżał pociąg z
naszymi reprezentantami, zjawiały
się delegacje związków młodzieżo-
wych i zawodowych z orkiestrami
i transparentami. Wszędzie zęga-
no kolarzy, życząc im powtórzenia
zeszłorocznego sukcesu.

KOLUSZKI, (tel. wł.). Okręgowy
Związek Kolarski w Łodzi i Łódzki
Komitet Etapowy Wyścigu P —
W zorganizowały na stacji kolej-
owej w Koluszkach uroczyste po-
żegnanie kolarzy polskich: Wzięły
w niej udział miejscowe organizacje
oraz młodzież szkolna. Z Łodzi
przybyły delegacje związków spor-
towych.

PIOTRKÓW TRYB. (Tel. wł.).
Nie tylko sportowcy Piotrkowa, ale
również organizacje polityczne, za-
wodowe i społeczne zęgały wczoraj
na dworcu kolejowym kolarzy
polskich, jadących do Pragi. Or-
kiestra wojskowa i kolejowa oraz
delegacje społeczeństwa piotrków-
skiego ustawili się na peronie w
oczekiwaniu na pociąg praski. Na
dworzec przybyli również prezy-
dent miasta i starosta powiatowy.

CZĘSTOCHOWA (Tel. wł.). —
Podana w prasie wiadomość o prze-
jeździe w dniu wczorajszym przez
Częstochowę ekipy kolarzy pol-
skich z Warszawy na wyścig,
zmobilizowała młodzież szkolną,
która pragnęła pożegnać kolarzy.
Olbrymnia masa młodzieży wszyst-
kich szkół częstochowskich z ro-
werami oraz własną orkiestrą
szkolną, wypełniła peron dworca
częstochowskiego, na który przy-
byli poza tym przedstawiciele
władz, partii oraz organizacji za-
wodowych.

KATOWICE (Tel. wł.) O godz.
20.30 pociąg pociąg Warszawa
— Praga, wiozący polskich kolar-
zy do Pragi, powitała zebra-
na na dworcu przeszło 1.000 osób
licząca rzesza publiczności.

W chwili przyjazdu pociągu
orkiestra straży pożarnej z Katowic
odegrała „Międzynarodówkę”,
po czym krótkie przemówienie wy-
głosił do polskich kolarzy prezy-
dent miasta tow. Willner.

ZEBRZYDOWICE. (Tel. wł.). —
Również ludność Zebrzydowic —
mimo późnego wieczoru — zjawiała
się tłumnie na dworcu kolejowym.
Owacyjnie przyjęto kolarzy, wzno-
sząc na ich cześć okrzyki. Kiero-
wnikom polskiej ekipy wręczono
kwiaty.

Rekord Dumbadze
zatwierdzony

MOSKWA (Obsł. wł.) Międzyna-
rodowa Amatorska Federacja Lek-
koatletyczna zawiadomiła Wszech-
związkowy Komitet do Spraw Kul-
tury Fizycznej i Sportu przy Ra-
dzie Ministrów ZSRR, że wynik
— 53,25 m. w rzucie dyskiem, u-
zyskany przez lekkoatletkę radziec-
ką — Dumbadze, został oficjalnie
uznany i zarejestrowany, jako re-
kord światowy. Rekordowy rzut u-
zyskała Dumbadze na jubileuszowej
Spartakiadzie „Dynamo” w
Moskwie 8 sierpnia ubiegłego ro-
ku.

Komunikat Wydziału
Spraw Sędziowskich

W związku z zarządzeniem
GUKF, odnośnie święta 1-go Ma-
ja, wzywa się wszystkich sędziów
bokserskich związkowych i kandy-
datów, o przybycie w dniu 1 maja
rb. o godz. 7.45 punktualnie, na
ul. Zeromskiego 115, szkoła Tech-
niczno przemysłowa — celem wzię-
cia udziału w Święcie Pracy.

Strój: białe spodnie, biała kosz-
ula, ciemna marynarka. Obecność
obowiązkowa pod rygorem regula-
minowym. W dniu 2 maja godz. 19
miesięczne zebranie sędziów.

Sekretarz WSS Golański

Teodor Dreiser 106 Tragedia Amerykańska

— Nie... nie tak już długo — mówił ciągle Clyde ze zde-
nerwowaniem i zawstydzoną miną. Myślał, że wszyscy go
słuchają, wszyscy będą o tym wiedzieć — matka jego...
Sondra... cała ludność Stanów Zjednoczonych... wszyscy to
przeczytają... Miał te pytania przed sobą od kilku tygodni
i zapytawał Jephsona, na co mu się przydadzą. A Jephson
odpowiadał: — Będzie to wielki efekt. Im mocniej wstrzą-
śniemy nimi istotnymi faktami twego życia i obrazami tu-
tejszego społeczeństwa, tym łatwiej zyskamy dla ciebie
więcej wyrozumiałości. Zresztą nie łam sobie nad tym głow-
y. Gdy przyjdzie czas, odpowiadaj tak, jak ci mówię, a
nam zostaw resztę.